Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 034.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 19 MARCA 1938. — N — Nr. 34

Reforma szkolnictwa.

Ze zdumieniem czytamy w **„Protokółach Mędrców Syjonu"** wskazania, jakie ma żydostwo przeprowadzić **w reformach szkolnictwa** wszystkich krajów. Dziwnym zbiegiem okoliczności prawie **wszystkie te wskazania** zostały uwzględnione i w **osławionej reformie szkolnej braci Jędrzejewiczów.** Nie twierdzimy, iżby bracia Jędrzejewicze działali pod bezpośrednim wpływem „mędrców żydowskich", lecz widoczne jest i prawie namacalne pośrednie oddziaływanie ich ideologii.

Zanim owa ustawa stała się faktem, poddawaliśmy projekt ostrej krytyce i wykazywaliśmy zgubne jej skutki. Niestety, zbyt wielu — nawet z obozu katolickiego było takich „znawców", którzy w reformie i programach koniecznie wykazywać usiłowali dodatnie strony, ba, nawet postęp. Po niewczasie dopiero spostrzegli, **na jakie fatalne manowce sprowadza „reforma" szkolnictwo polskie.**

Reforma ta niezmiernie **utrudnia młodzieży wiejskiej** dostęp do **szkół średnich** ogólnokształcących i zawodowych, a tym samym też do wyższych. Już dziś notuje się ogromny **spadek dopływu synów włościańskich** — i do szkół średnich i akademickich, a **ogromny wzrost dopływu synów żydowskich.** Ależ o to chodzi. Nie dość jeszcze, że Zydzi w ogromnej przewadze opanowali handel, rzemiosło i nawet tzw. wolne zawody, **żydostwo** przez masonerię dąży ku temu, aby **stopniowo wykluczać Polaków** ze wszystkich **zawodów**, boć nawet już do rolnictwa Zydzi licznie się **garną**, a włościan doprowadzają przez lichwiarski wyzysk do ruiny, na których ziemi żydostwo swych „haluców" osadzać będzie. Dla **młodego pokolenia Polaków nie ma być** miejsca **ani w mieście** ani **na wsi.** Mają **wyemigrować** lub stać sie **niewolnikami** Zydów. **Polska** ma się stać **państwem żydowskim**, w którym Polacy będą tylko niewolnikami Zydów **do najgorszych robót.**

Nowe reformy utrudniają ogromnie, ba, uniemożliwiają synom **włościańskim** dostęp do **rzemiosła**, gdyż wymaga się ukończenia **6 klas** szkoły powszechnej, — **także 6 czy 7** klasowe szkoły powsz. są po wsiach rzadkością, a 3 klasowe, które mają program 6 klasowych, również są w nielicznych wsiach.

Otóż wieś przeludniona ma pozostać możliwie na **niskim poziomie** naukowym, **nie ma mieć** możności wysyłania swych **synów do handlu i rzemiosła**, aby nie mogła wytwarzać Zydom **konkurencji** i nie rugować Zydów z miast. **Element wiejski** — fizycznie i moralnie jeszcze względnie zdrowy, — **nie ma też wchodzić w wyższe szkoły** i zasilać polskiej inteligencji, aby Zydzi mogli wchodzić we wszystkie akademickie zawody i w nich przewagę zdobywać.

Reforma szkolna wedle życzeń i dążeń żydowskich (Prot. Męd. S.) ma **ograniczyć i** obniżyć, — a w końcu **wykluczyć** ze wszystkich szkół **naukę i praktyki religijne**, mian. katolickie, a we wychowanie wprowadzać zasady i **poglądy laicystyczne**, materialistyczne, antykatolickie. Reforma Jędrzejewiczów **ukróciła liczbę lekcji religji** św. kat. w szkołach powszechnych, — w rzeczywistości do **1 lekcji** tygodniowej, bo druga przeznaczona jest na **„ciche zajęcia"**. „Ciche zajęcia" w lekcji religji św. cóż znaczą i jaki mają cel? **Liczbę lekcji religii św. obniżono, ale zatrzymano** wzg. pomnożono liczbę godzin — **gimnastyki**, robótek, wycieczek i tp. Na wsi — nie ma ani narzędzi ani lokali odpowiednich ani materiału do — robótek, więc czas zabija się lada czym bez korzyści, — ale broń Boże — użyć go na naukę religii! — A gimnastyki — dzieci wiejskie mają poza szkołą aż nadto, zaś w szkole ani narzędzi nie ma do gimnastyki ani odp. kostiumów i tp. Lecz **nie wolno** z tych lekcyj użyć ani cząstki na **naukę religii św.**

„Protokóły Mędrców Syjonu" również wskazują na to, aby przez **nadmierne sporty** — odrywać młodzież coraz więcej od poważnej pracy i głębszego wnikania w wiedzę.. Goje mają pozostać głupimi, powierzchownymi, **lekkomyślnymi**, nie zdolnymi do **samodzielnej pracy umysłowej** i zdrowego postępu, a brać mają wiedzę i kulturę ze spreparowanych dla gojów przez żydomasonerię namiastków. **Zydostwo** zdaje sobie sprawę, że **ujarzmi** narody chrześcijańskie **dopiero wtedy, gdy wytępi religię i moralność — katolicką, gdy upodli** i poniży ducha chrześcijańskiego narodów. Namacalnie złe skutki „reformy" braci Jędrzejowiczów — koniecznie trzeba sparaliżować. **Całe katolicko polskie społeczeństwo** musi dołożyć wszelkich starań, aby tę reformę co rychlej zreformować wedle **ducha i potrzeb całego narodu polskiego, a nie** wedle życzeń i pragnień **żydowskich.**

Czas najwyższy przeprowadzić zasadę i konieczny postulat **szkół wyznaniowych katolickich** dla dziatwy i młodzieży katolickiej.

Wiadomym jest, że po linii żydomasońskich wymagań szedł i nadal **idzie Związek Naucz. Sz. Pow., t. zw. Ogniskowcy.** Wiemy, że **wielu** nauczycieli dla względów materialnych **należy do Zw. N. S. P.** Możemy i musimy domagać się, aby **nauczyciele naszej dziatwy i młodzieży byli przykładnymi katolikami i należeli do Chrz. Nar. Stow. N. S. P.**

Domagać się możemy i musimy, aby katoliccy nauczyciele **czynny i gorliwy** brali udział **w Akcji Kat.**, a **mian. w Kat. Stow. Młodzieży.**

Należy z całą stanowczością dążyć do zlikwidowania ujemnych skutków ery Jędrzejewiczów w szkolnictwie.

Ł.

Stronnictwo Narodowe czuwa!

Olbrzymie manifestacje antykomunistyczne w Wielkopolsce — 20 zebrań publicznych S.N. — 25.000 osób protestuje przeciw zbrodni lubońskiej.

Strzały lubońskie, których ofiarą padł śp. ks. proboszcz Stanisław Streich, stały się sygnałem ostrzegawczym dla tych wszystkich, którym zdawało się, że komuny albo wcale w Polsce nie ma albo też, że jest ona zjawiskiem chwilowym, przemijającym, niegroźnym.

Mord luboński był prowokacją dla całego Narodu Polskiego, — w pierwszym jednak rzędzie był wyzwaniem, **rzuconym** przez żydo-komunę **Stronnictwu Narodowemu** w Wielkopolsce.

Stronnictwo Narodowe w Wielkopolsce nie mogło nie podjąć wyzwania komunistów. Trzeba było odpowiedzi szybkiej, odpowiedzi jasnej i wyraźnej.

Poznań dał ją **prowokatorom żydowskim** w dniu 6 marca rb. na olbrzymim zgromadzeniu publicznym, gdzie 12,000 ludzi manifestowało gotowość walki o pełne zwycięstwo idei narodowej w Polsce.

W ubiegłą zaś niedzielę, dnia 13 marca rb., gotowość tę zamanifestowało **20 miast województwa poznańskiego** na wielkich, antykomunistycznych zebraniach Stronnictwa Narodowego. Przeszło 25,000 ludzi, jakie zgromadziły się na tych zebraniach, stwierdziło raz jeszcze, że Wielkopolska nie boi się bolszewickich prowokacyj i że zawsze będzie sobie z nimi radzić.

Wymieniamy miejscowości, w których zebrania te się odbyły, podając w nawiasach liczbę uczestników: Leszno (2.000), Sroda (1.500) Oborniki (600), Rogóźno (500), Pleszew (800), Kórnik (500), Ujście (400), Chodzież (400), Pogorzela (600), Koźmin (700), Strzałkowo (1.200), Inowrocław (2 000), Gniewkowo (450). Szymbor (500), Ostroróg (600), Wronki (600), Gostyń (1.500).

Ważna narada na Zamku.

P. Prezydent RP. przyjął w środę po południu w obecności marsz. Rydza-Smigłego, prezesa Rady Ministrów, gen. Sławoja Składkowskiego, wicepremiera inż. Kwiatkowskiego i min. spraw zagr. Józefa Becka, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Powrót min. Becka.

Min. Beck powrócił do Warszawy. W czasie przejazdu min. Becka przez Wiedeń zgłosili się do niego na dworcu celem powitania przedstawiciele namiestnika Rzeszy na Austrię Seyss-Inquarta.

Co powiedział Hitler o dostępie Polski do morza,

a jak to podała Polska Agencja Telegraficzna?

W brzmieniu urzędowym Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) **treść wywiadu,** udzielonego przez kanclerza Hitlera dziennikarzowi angielskiemu Ward Price'owi, przedstawicielowi „Daily Mail", tak się przedstawia:

— „Niech pan spojrzy — mówił dalej Hitler — na moje stosunki z Polską. **Całkowicie gotów jestem przyznać, że Polska, kraj, liczący 33 miliony mieszkańców, koniecznie potrzebuje dostępu do morza. Zdajemy sobie sprawę z tego, co to dla Polski oznacza".**

Według **urzędowego** brzmienia **niemieckiego**, podanego przez **„Deutsches Nachrichten Buero"**, ta część wywiadu Hitlera posiada natomiast brzmienie następujące:

— „Ich bin ein Realist. **Schauen Sie sich meine Beziehungen mit Polen an.** Ich bin voll bereit zuzugestehen, **dass Polen** — ein Land von **33** Millionen Einwohnern — einen Ausgang zur See benoetigt. **Es ist bitter für uns, dass dieser Zugang zur See auf Kosten eines Korridors durch deutsches Gebiet ermöglicht werden muss. Wir aber verstehen,** was dies für **Polen bedeutet...."**

Co oznacza:

— **„Napełnia nas goryczą, że ten dostęp do morza musi być umożliwiony kosztem korytarza przez obszar niemiecki".**

— **„My jednak rozumiemy, jakie to ma dla Polski znaczenie".**

Społeczeństwo polskie ze **zdumieniem przyjmuje do wiadomości to opuszczenie** przez Pata jednego z najważnieszych **zdań tego** wywiadu, odnoszącego się do Polski, **szczególnie do Pomorza.**

Czemu Pat uważał za stosowne te słowa przed społeczeństwem zamilczeć? Słowa te Hitlera zawierają przecież **jaskrawą nieprawdę. Dostęp do morza** dla Polski odbywa się przez **ziemię** czysto **polską.** Pomorze bowiem jest **najbardziej polską ziemicą, Polacy stanowią tu 90 proc. ludności.**

Zarządzenia antyżydowskie w Austrii.

Wiedeń. Władze policyjne nie udzieliły zezwolenia robienia zdjęć z wjazdu kanclerza Hitlera fotografom zawodowym pochodzenia **żydowskiego.**

Sędziowie i prokuratorzy Zydzi i pochodzenia żydowskiego zostali **zwolnieni ze służby.**

Do Izby adwokackiej i notarialnej nie wolno przyjmować Zydów. Lekarze Zydzi pogotowia ratunkowego zostali zwolnieni ze służby. Również Zydzi zostali zwolnieni ze służby wojskowej.

Samobójstwo mjr. Feya, jego żony i syna.

Londyn. Agencja Reutera donosi z Wiednia, że major Fey, założyciel i przywódca **austriackiej Heimwehry**, popełnił samobójstwo.

Fey przed popełnieniem samobójstwa wystrzałem z rewolweru pozbawił życia swą żonę, następnie 19-letniego syna.

Uroczysty wjazd Hitlera do Berlina.

Dnia 16 bm. o godz. 17 przy dźwiękach dzwonów wszystkich kościołów ewangielickich powrócił do Berlina Adolf Hitler. Stolica Rzeszy powitała go jako triumfatora.

Gwałtowny spadek franka i papierów państwowych. — Reakcja giełdy na nowy rząd.

Paryż. Nowy spadek franka i francuskich papierów państwowych, zanotowany w poniedziałek na giełdzie paryskiej, świadczy o nastrojach, w jakich tut. sfery gospodarcze i finansowe przyjęły nowy rząd Bluma. Funt szterling, który w piątek notowany był 157,70 fr, podskoczył ostatnio do 161,56 fr, — dolar z 31,50 fr do 32,50 fr.

W. Brytania wyciąga wnioski

ze zbrojnego wkroczenia Hitlera do Austrii.

Przyłączenie Austrii do Rzeszy wywołało w Anglii duże poruszenie. Londyn przeżywał w dniu 14 bm. gorączkowe chwile: Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu! Narada u króla! Wreszcie posiedzenie Izby Gmin z przemówieniem premiera Chamberlaina!

Parlament był wypełniony po brzegi, stawili się w komplecie także lordowie.

Oświadczenie Chamberlaina trwało zaledwie 25 minut. Z przemówienia jego wynika, że jedyną reakcją Anglii na wydarzenia austriackie **będą dalsze wzmożone zbrojenia W. Brytanii.**

Premier nazwał **metody,** zastosowane przez Niemców w Austrii, godnymi potępienia i oświadczył, że zaskoczyły wszystkich, zainteresowanych w utrzymaniu pokoju. Powstrzymanie jednak obecnej akcji Niemiec **byłoby możliwe tylko przy użyciu siły,** a chwila obecna nie nadaje się do pochopnych decyzyj.

W dalszym ciągu premier Chamberlain ostro polemizował z odpowiedzią Niemiec na notę rządu angielskiego w sprawie Austrii.

Na interpelację w sprawie stosunku Anglii do Czechosłowacji, **zagrożonej** bardzo silnie przez przyłączenie Austrii do Niemiec, Chamberlain bezpośrednio nie odpowiedział. Poprzestał tylko na zakomunikowaniu Izbie zapewnienia, które Czechosłowacji udzielił rząd niemiecki i rozporządzeń, które wydał sztab niemiecki, aby wojska, wkraczające do Austrii, trzymały się o 15 km od granicy czeskiej.

W końcu swego przemówienia premier Chamberlain oświadczył:

„Przekonany jestem, że uzyskamy należyte poparcie, domagając się, **aby nikt nie uważał się za wyłączonego od tego rozszerzonego wysiłku narodowego, do którego zostanie ewentualnie powołany.** Dlatego też postanowiliśmy przystąpić do zrewidowania naszego programu zbrojeń i w odpowiedniej chwili ogłosimy dalsze kroki, jakie pod tym względem uważać będziemy za konieczne przedsięwziąć".

Te ostatnie słowa premiera Chamberlaina przyjęte zostały przez całą Izbę zarówno na ławach rządowych, jak i opozycyjnych, owacją.

Słowa premiera o „rozszerzonym wysiłku narodowym, do którego wszyscy zostaną powołani", komentowane są powszechnie w Izbie Gmin jako zapowiedź wprowadzenia w W. Brytanii w najbliższym czasie powszechnego obowiązku służby wojskowej. (W Anglii — jak wiadomo — istnieje dotychczas tylko ochotnicza służba wojskowa).

Kardynał Innitzer u Hitlera.

Berlin. Niemieckie Biuro informacyjne donosi z Wiednia: Arcybiskup Wiednia, kardynał Innitzer, złożył kanclerzowi Hitlerowi podczas pobytu jego we Wiedniu wizytę w hotelu „Imperial", w czasie której zapewnił o woli austriackich katolików czynnej współpracy nad dziełem rozbudowy Niemiec.

Arcybiskup Weitz nie został aresztowany.

Wiedeń. Wiadomość o aresztowaniu w Salzburgu ks. arcyb. Weitza, jak podaje Pat, nie potwierdza się.

Aresztowanie Rotszylda.

Wiedeń. Dzienniki donoszą o aresztowaniu znanego wiedeńskiego bankiera, barona Rotszylda.

Pogrzeb śp. Serafima,

zamordowanego przez Litwinów.

Wilno. We wsi Marcinkańce na pograniczu polsko-litewskim odbył się uroczysty **pogrzeb** strzelca KOP., śp. Stanisława Serafima, który poległ śmiercią żołnierza, zamordowany przez Litwinów.

W pogrzebie wzięły udział wielotysięczne tłumy okolicznej ludności, liczne delegacje wojska, straży leśnej, PW., nauczycielstwa i młodzieży szk. Kondukt pogrzebowy prowadziło **7** księży. Na mogile złożono 20 wieńców. Nad mogiłą pierwszy przemówił prob. wojskowy ks. Lorez, podkreślając że cała Polska wstrząśnięta jest do głębi skrytobójczym mordem.

„Śp. Stanisław Serafim — mówił ks. Lorenz — to ofiara **zaślepienia i obłędnej nienawiści,** wpajanej od wielu lat przez władze litewskie w serca ludności. Dziś cierpliwość nasza jest na wyczerpaniu".

Następnie zabrał głos d-ca batalionu K. O. P, który w krótkich żołnierskich słowach pożegnał poległego bohatera.

W imieniu ludności cywilnej przemówił wójt gminy Porzecze, Feliks Surowiec, oświadczając między innymi:

„Dość mamy **krzewienia nienawiści** przez Litwinów, niszczenia polskich napisów w kościołach i umieszczania godeł litewskich na krzyżach cmentarnych".

Następnie żegnał zmarłego dowódca kompanii, w której szeregach pełnił służbę strzelec śp. St. Serafim, oświadczając, że morderstwo to zostanie na zawsze zapamiętane.

Następnie spuszczono trumnę do grobu.

„DRWĘCĘ"

na kwiecień lub na I. kwartał można zapisywać zawczasu, by nie stracić pierwszych numerów. Przedpłatę przyjmują listonosze od 15 go bm. oraz agentury i nasza ekspedycja.

Od 1 go kwietnia rozpoczynamy drukować w naszym odcinku **powieść** bardzo interesującą. Wszyscy z zaciekawieniem będą śledzić wartką akcję.

Moskwa chce przygarnąć mordercę ks. Streicha?

Pogłoski o propozycji wymiany mordercy — za pięciu kapłanów katolickich.

Jak podaje „I. K. C.", w Poznaniu rozeszły się ostatnio bardzo nieprawdopodobne pogłoski, jakoby władze sowieckie miały zwrócić się do do władz polskich z propozycją wymiany mordercy ks. proboszcza Streicha, Wawrzyńca Nowaka, na **5 ciu uwięzionych** w Rosji księży katolickich.

Według tych pogłosek rodzina zamordowanego księdza miała wyrazić na to swoją zgodę w przekonaniu, że krok ten byłby zgodny z duchem zamordowanego, gdyby śmierć jego miała się przyczynić do wybawienia 5-ciu kapłanów.

Miarodajne czynniki zaprzeczają tej pogłosce.

Stracenie Bucharina i 17 towarzyszy

Moskwa. Wyrok śmierci przez rozstrzelanie na 18 skazanych w procesie moskiewskim został ubiegłej nocy wykonany. Z 18 skazanych na śmierć tylko Rosenholc nie prosił o łaskę.

12.000 osób na zebraniu S. N.

Olbrzymia demonstracja przeciwkomunistyczna w Bydgoszczy.

Bydgoszcz. W niedzielę odbyła się tutaj **olbrzymia demonstracja** katolickiej i narodowej ludności Bydgoszczy, zorganizowana przez Stron. Narod. przeciw zbrodniom komunistycznym w Polsce, których ostatnią było morderstwo, popełnione w Luboniu. W związku z olbrzymim napływem uczestników tej manifestacji narodowo-katolickiej odbyły się równocześnie dwa zebrania na wielkiej sali Resursy Kupieckiej, która wypełniła się tak szczelnie, że trzeba ją było zamknąć przed rozpoczęciem zebrania oraz w ogrodzie Resursy. Na obu zebraniach przemawiali ci sami mówcy.

Zebranie zagaił prezes SN. kol. Lewandowski, po czym przemówienia wygłosili kol. kol. red. Ciesielski z Torunia i Szczęsny z Częstochowy. Po uczczeniu pamięci Jana Ludwika Popławskiego w 30-lecie jego śmierci — uchwalono rezolucję, potępiającą mord luboński.

Z kolei ruszył olbrzymi pochód ulicami miasta ku pomnikowi Serca Jezusa na Placu Poznańskim; na czele kroczył umundurowany oddział Str. Nar. z Mieczami Chrobrego oraz pocztem sztandarowym na czele, następnie władze SN. oraz olbrzymie szeregi pochodowe.

Plac Poznański zapełnił się 12 tysięcznym tłumem narodowców. Po przemówieniu ks. prob. Skoniecznego, które transmitowano przez megafony — odmówiono modlitwę za Ojczyznę i zakończono manifestację odśpiewaniem „Roty".

Handel zagraniczny Polski w lutym wykazał 24 milj. salda ujemnego.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W M. Gdańska przedstawi ł się w lutym rb., jak następuje:

Przywóz — 289,878 ton wartości 109 mil. 90 tys. zł.

Wywóz — 1.014 437 mil. ton wartości 84 mil. 703 tys. zł.

Tak więc ujemne saldo wyniosło w lutym **24 387** tys. zł.

Na ujemne saldo bilansu handlowego wpłynął częściowo przywóz towarów z Niemiec z tytułu **likwidacji zamrożonych** należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje jednak odpływu walut z Polski.

W porównaniu ze styczniem rb. wywóz zmniejszył się o 6,805 tys. zł, natomiast przywóz wzrósł o 5,727 tys. zł.

Węgry muszą się oprzeć o Polskę i Włochy.

Budapeszt. Jeden z przywódców opozycji węgierskiej, Typor Eckhardt, który wygłosił na prowincji przemówienie, oświadczył, że Węgry, straciwszy wobec ostatnich wypadków wiedeńskich bezpośrednie oparcie w Austrii, będą musiały pogłębić swoje stosunki z Włochami i Polską.

Koło Rolników sejmu i senatu domaga się zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.

Koło Rolników podjęło akcję celem zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentarnej w sprawie ostatecznego uregulowania długów rolniczych. Pod wnioskiem zebrano już przeszło 130 podpisów, a więc znacznie więcej, niż wymaga konstytucja.

Wielkie demonstracje przeciw prowokacjom litewskim.

Kraj żąda zastosowania stanowczych środków.

Lwów. Ostatnio we Lwowie odbył się na Uniwersytecie Lwowskim ogólnoakademicki, wiec zwołany w sprawie litewskiej. Młodzież, zgromadzona w liczbie kilku tysięcy osób, uchwaliła rezolucję, w której protestuje przeciwko prowokacji litewskiej.

Po wiecu przez ulice miasta przeszedł kilkutysięczny tłum młodzieży, niosąc szereg transparentów protestacyjnych i wznosząc okrzyki, żądające ukarania litewskich prowokatorów.

Nowogródek. Ostatnio staraniem miejscowych organizacyj społecznych odbył się w Nowogródku wielki wiec demonstracyjny przeciwko litewskiej prowokacji. W wiecu wzięło udział kilka tysięcy osób. Po wysłuchaniu, przemówień na rynku zakończonych okrzykiem na cześć Rzplitej i marszałka Smigłego Rydza, uformował się pochód do gmachu Urzędu Wojewódzkiego, gdzie na ręce wojewody delegacja wiecu złożyła rezolucję, utrzymaną w energicznym tonie, żądającą zastosowania stanowczych środków wobec prowokacji litewskiej.

Kowno proponuje Polsce podjęcie rokowań.

Kowno. Jak podaje „United Press", Litwa po raz pierwszy od długiego czasu zwróciła się oficjalnie do rządu polskiego o podjęcie rokowań zarówno w sprawie ostatniego incydentu jak również w kwestiach zasadniczych, dotyczących incydentów granicznych.

Wielkie manifestacje w sprawie Litwy we Warszawie.

We wigilię imienin marsz. Smigłego Rydza we Warszawie odbyły się wielkie manifestacje. Liczne tłumy, manifestując na cześć Wodza Armii, domagały się marszu na Kowno.

Kroki rządu polskiego w sprawie Litwy.

W związku z incydentem granicznym, wywołanym przez Litwę, rząd polski poczynił, jak podaje „Gazeta Polska", odpowiednie kroki. Zapowiada się mowę ministra J. Becka na najbliższym posiedzeniu w Senacie.

Sytuacja w Katalonii staje się dla czerwonego rządu coraz groźniejsza.

Powstańcy z dnia na dzień posuwają się ku morzu, grożąc odcięciem Barcelony od Walencji. Wśród czerwonych szerzy się popłoch — grożą rozruchy. W tej chwili rząd i sztab francuski przygotowują decyzję niezmiernej wagi. Flota francuska wypłynęła w stronę Balearów.

Zarządzenie

Starosty Powiatowego Lubawskiego z dnia 17 marca 1938 r. o zwalczaniu duru brzusznego na terenie gminy Rożental.

Na podstawie art. 1, 4 i 10 ustawy z dnia 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz. Ust. RP. Nr 27 poz. 198) na czas trwania epidemii duru brzusznego zarządzam, co następuje:

§ 1. Każdy przypadek zachorowania lub śmierci na dur brzuszny, jak również każdy przypadek, wzbudzający podejrzenie co do duru brzusznego, należy zgłosić niezwłocznie do Zarządu Gminnego.

Obowiązek zgłoszenia obciąża lekarza, badającego chorego, położne, głowę rodziny lub osobę, pod której opieką znajduje się chory, lokatorów mieszkania, rządcę, administratora albo właściciela majątku lub domu, kierowników szkół oraz organa Policji Państw.

Zgłoszenia należy uskutecznić pisemnie, bezpośrednio ustnie lub telefonicznie.

§ 2. Zabraniam wstępu do wszelkich pomieszczeń, uznanych za zakażone. Pomieszczenia te są w sposób widoczny odpowiednio oznaczone tabliczką z napisem „choroba zakaźna — wstęp wzbroniony".

§ 3. Zabraniam aż do odwołania mieszkańcom miejscowości Rożental opuszczania terenu wsi, jak również wzbraniam uprawiania na terenie wszystkich miejscowości w obrębie gminy zbior wej Rożental aż do odwołania handlu okrężnego.

§ 4. Zabraniam wywożenia z miejscowości Rożental wszelkich produktów spożywczych aż do odwołania.

§ 5. Zabraniam spożywania w stanie surowym wody, mleka i owoców. Równocześnie zabraniam płukania naczyń w wodzie ze strugi i używania tej wody do sporządzania potraw.

Nakazuję mycie rąk przed każdorazowym posiłkiem

§ 6. Nakazuję przymusowe odkażanie pomieszczeń oraz przedmiotów zakażonych lub podejrzanych o zakażenie, a mianowicie: bieliznę, którą używali chorzy, należy przed praniem wygotować, słomę z sienników należy spalić Równocześnie nakazuję stałe odkażanie ustępów i dołów kloacznych wapnem niegaszonym.

§ 7. Zakazuję aż do odwołania odbywania targów, jarmarków, odpustów, pielgrzymek, widowisk i zgromadzeń publicznych oraz skupienia się większej liczby osób na terenie miejscowości Rożental

§ 8. Winni przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia podlegają na podstawie art. 22 ustawy z dnia 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz. Ust. RP. Nr 27 poz. 198) karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł. lub jednej z tych kar, jeżeli za czyn ten nie grozi kara surowsza.

§ 9. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Starosta Powiatowy: Mgr A. Kowalski.

Powyższe zarządzenie polecamy gorąco uwadze naszych Czytelników. Redakcja.

Odbiór bekonów w Nowym Mieście Lub.

odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 6 rano jak następuje: Radomno, Bagno, Rakowice, Kurzętnik, Sampława, Targowisko, Nowe Miasto, Nowy Dwór, Lekarty, Zajączkowo, Grodziczno, Skarlin, Gryźliny, Jamielnik, Niem Brzozie, Kamionka, Marzęcice, Tylice, Gwiździny, Wielkie i Małe Bałówki, Mikołajki, Wawrowice, Bratian, Mroczno.

Zapotrzebowanie w Nowym Mieście duże. Uprasza się zatem Koła: Targowisko, Sampława, Grodziczno, Zajączkowo o dowóz do Nowego Miasta.

Odbiór bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 6 rano jak następuje: Złotowo, Waldyki, Grabowo, Byszwałd, Tuszewo, Prątnica, Omule, Czerlin, Lubstynek, Rybno, Jeglia, Dębień, Gierłoż-Polska, Zielkowo, Swiniarc, Zwiniarz, Grodziczno, Lubawa, Rumian, Rumienica, Kiełpiny, Ostaszewo, Rożental, **Kazanice, Sampława i Targowisko.**

Instruktor Hodowlany PIR. w Nowym Mieście Lub.

Zarząd Sekcji Producentów Trzody Chlewnej podaje do wiadomości, że wypłata za bekony odbierane w Lubawie, uskuteczniana będzie w lokalu p. Piotrowicza w Lubawie (lokal zebrań Kółka Roln).

Tamże po odbiorze bekonów w poniedziałek, 21 bm. o godz 11 odbędzie się zebranie okręgowe prezesów Kół Producentow Trzody Chlewnej, na które pp. Prezesów uprzejmie zapraszamy. Omawiane będą b. ważne sprawy.

Zarząd Sekcji.

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 18 marca 1938 r.

Kalendarzyk. 18 marca, piątek, Cyryla.
19 marca, sobota, Józefa Obl.
20 marca, niedziela, III. Postu.
Wschód słońca g 5 — 46 m. Zachód słońca. g. 17 — 43 m.
Wschód księżyca g 21 — 17 m. Zachód księżyca g. 6 — 35 m.

Z miasta i powiatu

Uruchomienie przychodni przeciwgruźliczej.

Celem podniesienia stanu zdrowotnego tut. powiatu, a szczególnie uchronienia ludności przed jedną z najgroźniejszych chorób społecznych, a mianowicie gruźlicą — zostanie uruchomiona w Nowym Mieście Lub., przy ul. Tylickiej 10, od dnia 22 marca br. „Przychodnia Przeciwgruźlicza", która czynna będzie we wtorki i piątki od godz 13,30—14,30. Do powyższej przychodni zgłaszać się mogą wszyscy płucnochorzy. W miarę możności będą udzielane leki bezpłatnie tylko najuboższym, wobec czego ci chorzy muszą mieć świadectwa ubóstwa.

Za Starostę Powiat.
(—) Dr Miecz. Łebkowski, lekarz powiat.

Echa rozruchów bezrobotnych w N. Mieście.

W Sądzie Grodzkim toczyła się rozprawa o rozruchy bezrobotnych w dn 4 grudnia. Sąd pod przewodnictwem p. nacz Łazarewicza skazał kilku demonstrantów na 3 tyg. aresztu z zawieszeniem, kilku zaś na tę samą karę bez zawieszenia.

Uwaga! Komunikat Związku Weter. Powst. Narod. RP. zarej. koło Nowe Miasto.

Członkowie biorą gremialny udział w nabożeństwie za duszę śp. marsz. Józefa Piłsudskiego, pierwszego i jedynego członka honorowego naszego Związku, które odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 8 mej w kościele farnym.

Na liczne zapytania wyjaśniamy, że w poczet Niepodległościowców Pomorskich nie wchodzą b. członkowie Zach. Straży Obyw. z roku 1920, lecz tylko b. członkowie Straży Ludowej i Taj. Org. Wojsk. Pomorza, wzgl. wszyscy ci, którzy do sierpnia 1919 r. z ramienia powyższych organizacji przekroczyli kordon, wstępując do Wojsk Polskich. Wymienieni z tut. terenu **są już zrzeszeni razem** z Niepodległościowcami z formacji objętych Dz U. Nr. z 9 II. 1938 r. **w naszym Związku** o charakterze ogólnopolskim.

Kradzież roweru.

Małe Bałówki. W jednej z ub. nocy skradziono z korytarza domu mieszkalnego na szkodę p. Józefa Grabowskiego rower męski marki „Victoria" nr. fabryczny 94438 w dość dobrym stanie, rama lakierowana na czarno z dwiema prątkami, opony czerwone balonowe. Rower, który jest w dość dobrym stanie, przedstawia wartość ok. 70 zł.

„Towarzysz" Psuja na ławie oskarżonych.

Nowe Miasto. Na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim zasiadł ostatnio agitator PPS-u i klas. zw. zawod. „towarzysz" Jan Psuja, oskarżony o przywłaszczenie. Rozprawę odroczono do dn. 7 kwietnia rb. W dniu tym dowiemy się, czy „działacz ten wszedł w ślady agitatora socjalistycznego Wojtyry z Brodnicy, który był już wielokrotnie karany za przywłaszczenia.

Założenie Koła Polskiego Białego Krzyża.

Nowe Miasto. W sali posiedzeń Rady miejskiej odbyło się w środę, 16 bm. zebranie organizacyjne Polskiego Białego Krzyża. Zagaił je p. burm. Wachowiak, witając p. wicestarostę mgr. Sękowskiego, delegację P. B. K. oraz oficera oświatowego, przybyłych z Brodnicy, następnie zaś podkreślił, że cele P. B. K. są znane. Nie tylko w interesie armii, ale i ogólnym leży oświata żołnierza.

Następnie wybrano przewodniczącym zebrania p. Burmistrza, sekretarzem zaś p. Chechłowskiego.

Nastąpił referat p. dyr. Bizana z Brodnicy, który zwrócił uwagę na doniosłość pracy PBK, który żołnierza analfabetę przetwarza na żołnierza — obywatela. PBK. równoważy też psychycznie żołnierza przez akcję świetlicową. Polska nie może mieć kiepskiej armii — podkreśla referent — PBK. jest stowarzyszeniem wyższej użyteczności i dlatego jego koło musi w Nowym Mieście powstać.

Zebrani zgodzili się na założenie koła, po czym p. Gottwaldowa z Brodnicy przytoczyła odpowiednie miejsca statutu.

Do Zarządu nowopowstałej organizacji weszli pp.: drwa Komassowa jako prezes, Stanisław Jankowski — wiceprezes Landsberżanka — sekr., Dąbrowski — skarbnik. Poza tym wchodzi do zarządu z urzędu kdt pow. P. W. i delegat inspektora szkoln.

Komisję rewizyjną tworzą pp.: Modrzejewska, Brząkalina i Stęga.

P. oficer oświatowy z Brodnicy na życzenie p. przewodniczącego wypowiedział kilka interesujących uwag o trudnych warunkach, lecz świetnych wynikach pracy Koła PBK. w Brodnicy, które systematyczną pracą zwalcza analfabetyzm Poleszuków itd. i zarazem analfabetyzm powrotny niektórych rekrutów z terenu Pomorza.

Wielkie zebranie publiczne

odbędzie się w niedzielę, dnia 20 marca rb., zaraz po nabożeństwie w sali Hotelu Centralnego w Nowym Mieście Lubawskim.

Celem zebrania — to omówienie ostatnich wypadków w Europie i zajęcie stanowiska Polski wobec nich. Wzywamy wszystkich Polaków nie tylko z miasta, ale i okolicy, którym los Polski nie jest obojętny, do stawienia się gremialnie na wiec. Ważą się żywotne losy Europy i Polski. Również i my w tej chwili musimy zabrać głos i głośnowypowiedzieć nasze postulaty.

Przemawiać będą ks. prof. Dembieński, kol. Wełnicki z Lipowego dworu i kolega Reichel.

Wkrótce „Halka".

Kino Objazdowe z Brodnicy na ekranach Lubawy i Nowego Miasta wyświetli „Halkę" z Zielińską i Ladis-Kiepurą.

Film „Halka" wykonany jest przez niezwykle trafnie dobranych, utalentowanych aktorów oraz zawiera piękne, niewidziane dotąd w polskich filmach zdjęcia plenerowe. „Halka" to najpiękniejszy i najbardziej reprezentacyjny film polski obecnego sezonu.

Baczność, Niepodległościowcy pomorscy!

Celem zorganizowania przy Kole Powstańców Wielkop. w Nowym Mieście Lub. powstańców pomorskich na terenie pow lubawskiego odbędzie się łącznie ze zebraniem Koła Powst. Wielkop. w dniu 20 marca br. o godz. 13 w lokalu świetlicy Miejsk Kom. PW. i WF przy ul Jagiellońskiej 21 (naprzeciw boiska sportowego) zebranie organizacyjne.

W tym celu Zarząd Koła Powst. Wlkp. mocą uchwały powierzył czynności męża zaufania p. Ludwickiemu Bol. z Nowego Miasta, jako b. Kom. Straży Lud. i ost. prezesowi miejsc. Koła b. Zw. Weter Powstań Nar. RP. 1914—19.

Jako powstańców pomorskich uznaje się wszystkich tych, którzy:

a) walczyli 1919 r. przeciwko Niemcom na terenie Pomorze;

b) przed 10. VI. 1919 r. wstąpili do tajnych organizacji bojowych na Pomorzu (Straż Ludowa, Straż Obywatelska, Organizacja Wojskowa Pomorza);

c) przed 11. XI 1918 wstąpili do Wojsk Polskich, przedzierając się przez kordon niemiecki.

Wszystkich zainteresowanych uprasza się o przybycie.

„Za wolność!" Zarząd
Zw. Powst Wlkp. — Koło Miasto Lub.
i mąż zaufania Ludwicki Bol.

Kurs pracy dla kierownictw oddziałów KSMm.

Nowe Miasto. Zarząd Okręgowy KSMm. Nowe Miasto w porozumieniu z centralą diecezjalną zwołał ostatnio kierownictwa oddziałów, by nowe zarządy zapoznały się z planową pracą w oddziale. Kurs ten zagaił prezes Okręgu p. Piotrowski w sali TCL o godz. 9,15 podał przyczynę, dla któ ej gener sekretarz ks. Gajus, który miał kurs prowadzić, przybyć nie mógł, udzielił następnie głosu sekretarzowi Okr. p. Urbanowskiemu, który omówił całokształt pracy oddziałów. Kurs trwał od godz. 9,15 do 12,30 i od godz 13,30—15-tej. Sprawy p. r. referowali dh. dh. Grzymowicz i Pokojski, sprawy wf dh Piasecki Feliks, a dh Piotrowski Kazimierz podał dobre sposoby werbowania członków czynnych i wspierających

Obecnych na kursie było 44 członków kierownictw oddziałów z 17 placówek.

Kursiści uczestniczyli następnie w zebraniu Rady Okręgowej, z którego sprawozdanie podane już zostało na łamach „Drwęcy".

Znów rozdzielenie inspektorów szkolnych na poszczególne powiaty.

Nowe Miasto. Swego czasu za niefortunnej ery Jędrzejewiczowej, kiedy to w szkolnictwie poprzewracano wszystko do góry nogami, nie ostały się i nasze powiatowe inspektoraty szkolne. Skomasowano trzy w jeden. Wówczas uderzyliśmy na łamach naszego pisma na alarm, podnosząc **niecelowość, ba, szkodliwość takiej reformy.** Oczywiście potraktowano wówczas taki głos, jako antypaństwowy. Bo jakże można było krytykować zarządzenia rządowe! Dziś po szeregu latach i bardzo smutnych z tą inowacją doświadczeniach wraca się znowu do dawnego ustroju. I tak każdy z naszych powiatów otrzyma osobny inspektorat. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 kwietnia rb. przeniosło p. insp Ziarnę do Brodnicy, podinsp. p. Burzyńskiego do Chojnic, a podinsp. Konkola do Działdowa. Dobrze, że wreszcie wrócono do tego, co jedynie leżeć może w interesie sprawy — ale te nieszczęsne reformy, ileż one Polskę kosztowały **pieniędzy i straty czasu i energii!**

Uwaga — właściciele sadów!

Nowe Miasto. Wiosna szybkimi krokami śpieszy ku nam Pierwsze podmuchy jej doświadczamy na sobie. Przyroda upomina się o swoje prawa nieodwołalne. Wnet cały świat roślinny przyoblecze się w swoją szatę. Przedtem jednak rozglądnijmy się na tereny najbliższe, okalające nasze domy, a mianowicie sady, które oczekują naszej pomocy, zainteresowania się nimi, a zauważymy, ile tam pracy pozostało, często może od kilku lat zaniedbanej. Zabierając się do uporządkowania sadu, pamiętajmy, że tylko możemy wymagać zdrowych, ładnych i trwałych owoców od drzew młodych. Drzewa stare, nie tylko, że nie rodzą obficie, ale są mało odporne na różne choroby drzew i są roznosicielem takowych. Stąd najlepiej je usunąć, zastępując je młodymi. Ale i te nie mogą być pozostawione losowi. Ziemię koło drzewek należy nawozić, aby zasilić w sole mineralne, następnie przekopać, aby udostępnić powietrze korzeniom. Korony gęste przerzedzić, wpuścić więcej światła, zaś suche gałęzie wyciąć blisko pnia czy konaru, a rany zasmarować gliną lub maścią ogrodniczą. Korę starą zeszłoroczną należy zeskrobać i tę wraz z suchymi gałęziami spalić. Ale te wszystkie zabiegi są niewystarczające, bo inwazja gąsienic, motyli takich, jak kuprówki rudnicy, niestrzępa głogowca (motyla dziennego z rodz. bielinka, białego z żyłkami czarnymi, którego liszka niszczy liście drzew owocowych i głogu) lub prządki pierścienicy (motyla nocnego) stanęła na przeszkodzie rozwojowi. Tej ich pracy niszczycielskiej trzeba przeszkodzić, nie dopuszczając do dalszego rozwoju gąsienic, opryskując, teraz właśnie pora najodpowiedniejsza, roztworem cieczy bordoskiej, kalifornijskiej czy innej. Opryskiwanie powinno się odbywać dwukrotnie w dnie pogodne. Ponieważ wyników możemy się tylko spodziewać wtedy, gdy ta praca zostanie wykonana solidarnie przez wszystkich właścicieli sadów na terenie miasta przez kilka lat z rzędu, przeto Miejski Komitet Ochrony Roślin zwraca się z gorącym apelem do właścicieli sadów o zastosowanie się do tej prośby. Aby udostępnić każdemu możność opryskiwania drzew, sygnalizujemy, że Miejski Komitet jest w możności wypożyczyć opryskiwacz, zakupiony z funduszów Zarządu Miejskiego na cel powyższy, a koszta cieczy to wydatek groszowy. Trzeba dołożyć tylko trochę dobrej chęci i mieć wiarę w powodzenie akcji. Ufamy przeto, że społeczeństwo miasta chlubnie wywiąże się ze swego zadania, przełamie opór i niechęć i w interesie tak własnym jak i ogólnopolskim przyczyni się do podniesienia gospodarczego produkcji owoców, niestety, jeszcze u nas na Pomorzu dość zaniedbanej. Czekamy!

(—) W. Jabłoński, przewodniczący
(—) M. Spanili.
(—) Stan. Piotrowski.

Z Pomorza.

Z rąk niemieckich.

Lidzbark. Z niemałym zadowoleniem podajemy do wiadomości, że mistrz malarski p. M. Zastawny z Lidzbarka, w tych dniach nabył drogą kupna nieruchomość przy ul. Podgórnej, należącą dotąd do p. Ottona Goritzkego, który od kilkanaście już lat przebywa w „Vaterlandzie". Nowonabywcy „Szczęść Boże".

Nabożeństwo ekspiacyjne.

Działdowo Dnia 15 bm. o godz. 9-tej odprawił ks. prob. dr. Łubieński nabożeństwo ekspiacyjne w związku z bezprzykładną zbrodnią w Luboniu, której ofiarą padł śp. ks. prob. Streich. Udział wiernych i stowarzyszeń oraz związków był bardzo liczny, jak również stawili się z swymi sztandarami czł. Sokoła, Cechu kowalskiego, KSMż i m., Stron. Narod. i Tow. św. Cecylii. Podniosłe kazanie, potępiające zbrodnie żydo-komuny, wygłosił ks. prob. dr Łubieński, apelując przy tym w gorących słowach o zachowanie poczucia katolickiego, o niekupowanie u Żydów. Płomienne to kazanie wywarło na wiernych ten skutek, że treść jego była szeroko komentowana i napewno przyczyni się do podniesienia ducha w dobie, gdy zewsząd czyhają na katolicki masońskie i żydowskie.

Pożar.

Sugajno, pow. brodn. Na szkodę wdowy p. Anieli Dembkowej powstał pożar, który zniszczył dom mieszk., stajnię, stodołę, część inwentarza martwego, odzież i inne rzeczy. Poszkod. była ubezp. Szkody wynoszą około 17 200 zł. Przyczyna pożaru nieznana. Dochodzenia w toku.

Pożar w warsztacie.

Ciche, pow. brodn. Na szkodę p. Konstancji Kopysteckiej powstał pożar w warsztacie bednarskim, gdy mąż wym. wyszedł, by spożyć śniadanie. Szkoda wynosi 570 zł. Poszkod. zgłosiła po kilku dniach o pożarze policji listownie. Ot, co znaczy poczucie obowiązkowości.

Grosz do grosza....

a z biegiem czasu będzie z tego kapitał. Ale grosz ten odkładać trzeba codziennie! Filiżanka kawy słodowej Kneippa — to filiżanka zdrowia. Pijąc ją codziennie wzmacniamy najcenniejszy nasz skarb — zdrowie, bo z dnia na dzień zwiększa ona zasob naszych sił i odporności. Koniecznie jednak trzeba pić kawę słodową Kneippa codziennie, bo jedna filiżaneczka nie może jeszcze uwydatnić jej wybitnego wpływu na zdrowie.

RUCH TOWARZYSTWI

Zebrania walne Stronnictwa Narodowego

odbędą się w niedzielę, dn. 20 bm. w **Łąkorzu** (w salce parafialnej) o godz. 4 po „Gorzkich Żalach" z powodu wiecu w Nowym Mieście w **Lipinkach** o godz. 7 wiecz. Przybędą delegaci z Nowego Miasta. Na porządku dziennym sprawy: komunizmu i ostatnich wydarzeń zbrodni lubońskiej.

W **Omulu** odbędzie się także dn. 20 bm. o godz. 1,30 po poł. w lokalu p. Leona Laskowskiego zebranie manifestacyjne w związku ze zbrodnią w Luboniu.

Baczność Pszczelarze!

Nowe Miasto. Nadszedł cukier na podkarmianie pszczół. Podział uskutecznia się u prezesa p. Piotrowskiego, począwszy od piątku, 18 bm Zarząd.

W niedzielę, dnia 27 bm o godz. 4,30 w salce parafialnej odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Katol. Tow. Ludowego — Oddział Nowe Miasto Lub., na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków tego Towarzystwa — wybór nowego Zarządu Zarząd.

Zebranie Zw. Wet. Powstań Nar. R. P. Koło Grodziczno

odbędzie się w niedzielę, dn. 20 marca 1938 r. o godz. 15.30 (3,30 p. p) na sali p Januszewskiego w Grodzicznie. Ze względu na wypełnienie formularzy do Biura Historycznego przy D. O. K. VIII. obecność wszystkich członków konieczna.

Wolność! Zarząd.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

Tylice. Zebranie Kółka Rolniczego w Tylicach odbędzie się w niedzielę, dn. 20 bm. o godz. 3,30 w lokalu zwykłym. O liczny udział prosi Zarząd.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.29,75 frank francuski 6.60; frank szwajcarski 121.50 funt szterling; 26.35; marka niemiecka 102.00; korona czeska 18.38; szyling austriacki ; gulden gdański 100.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 17 3.	Bydgoszcz, 16. 3.
Żyto nowe	19 50— 19.25	20,50— 20.75
Pszenica	25.75— 26 25	26 25— 26.75
Jęczmień	18 50— 18 75	18.50— 19.00
Owies	20.00— 20 50	19 25— 19 75
Koniczyna biała	200.00—230.00	210.00—230.00
Koniczyna czerw. sur.	90.00—100.00	125 00—135.00
Groch Viktoria	22.00— 24.50	22 00— 25.00
Groch Folgera	23.50— 25.00	23.00— 25.00
Mąka żytnia 95 proc.	28 00— 29.50	30 50— 31.00
Mąka pszenna 65 proc	38.25— 38 75	40.50— 41.50

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

ATA
proszek
do czyszczenia
i do szorowania

Wyrób Zakładów Polskiej Sp. Akc. „Persil" w Bydgoszczy

Do zmywania i płukania używajcie IMI

Gospodarstwo rolne

obszaru 66 mórg wraz z budynkami w Chroślu
(właścicielka A. Jabłońska)

zostanie w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim dnia 12 kwietnia 1938 r. o godz. 12 sprzedane.

Cena oszacowanie 16.200,— zł.
Cena wywołania 10 800,— zł.
Potrzebna kaucja licytacyjna 1620 zł.

Reflektanci na kupno winni przed licytacją postarać się o zezwolenie pana Starosty i Komisarza Ziemskiego z Brodnicy (który urzęduje w Nowym Mieście w Starostwie każdego wtorku), względnie od p. Wojewody Pomorskiego, gdyż gospodarstwo położone jest w pasie granicznym.

Reflektanci bez odnośnego zezwolenia nie zostaną do licytacji w ogóle dopuszczeni.

Bliższe szczegóły udzieli **Bank Ludowy w Nowym Mieście.**

Z dniem 8 bm. PRZENIOSŁEM
przedsięb. dachówek cementowych
z Łąk do Pacółtowa
Jan Rudnicki, Pacółtowo

NASIONA

buraków Eckendorfskich oryginalnych
buraków półcukrowych
marchwi pastewnej i brukwi
słonecznika, kukurydzy, malwy pastewnej
łubinu słodkiego
koniczyn i traw
różnych warzyw ogrodowych
tylko pierwszej jakości poleca

„ROLNIK", Spółdzielnia rolniczo-handlowa
LUBAWA tel. 39. NOWE MIASTO LUB. tel. 49
RYBNO tel. 2

ZIEMNIAKI JADALNE

żółtomięsne

od 1,5 cali wyżej — sortowane kupuje wagonowo i stale na skład.

ERYK LEWALSKI
Nowe Miasto, telefon 73

ZAGRANICZNE WINA GRONOWE

hurtownie — detalicznie

Wermuth Cinzano	btl. zł 5.55	
Tokaj wytrawny z r. 1923 Tokaji Bortermelök Tàrsasâga R. T.	pół gąs. zł 3.50	4% rabatu
Tokaj wytrawny z r. 1915 Tokaji Bortermelök Tàrsasâga R. T.	pół gąs. zł 3.75	
Tokaj Półsłodki Tokaji Bortermelök Tàrsasâga R. T.	pół gąs. zł 3.60	
Maślacz z winnic Tokaj Tolcsva Satoraljanjhely	pół gąs. zł 4.75	

poleca **F-a Stanisław Rost,**
Nowe Miasto — telefon 36.

Zelazo | Gabinety

obręczowe do kół i sztabowe, **bednarki — blachy żelazne piece — rury — kolana — okucia do pieców — konwie do mleka**

kupuje się najtaniej u

Wł. Wyżlica, Lubawa
Rynek 12
Skład żelaza, porcelany i szkła

Tapczany — kanapy
Leżanki, lampy stojące
Kuchnie różnokolorowe
bardzo praktyczne i tanie.

Wł. Maliszewski,
Lubawa, Rynek 15

Do smarowania chleba

„Rosta-Extra" miód stołowy sztuczny
kombinowany z prawdziwym miodem pszczelnym. „Miód Rosta-Extra" jest smaczny, pożywny — wydajny, zastępuje w zupełności masło i inne tłuszcze.

Miód „Rosta" do nabycia w składach kawy i towarów kolonialn.

Wszelkie artykuły szkolne i biurowe

POLECA
księg. „DRWĘCA"
Nowe Miasto Lub.

Siewniki rzędowe
„Unia"
Dźwigary
Żelazo sztabowe
Osie do wozów
Blachy
żelazne i cynkowe
Konwie
do mleka
Wapno
po cenach najtańszych
A. Truszczyński,
Lubawa

Zbierajcie znaczki reklamowe światowej marki „Urbin".

Koniczynę

czerwoną i białą oraz wszelkiego rodzaju
nasiona rolne
po cenach dziennych **stale poleca**
Bron. Murawski, Lidzbark
Zamkowa 6. Tel. 53.

Uwaga stolarze
Wszelkie okucia do trumien i inne artykuły
poleca po najniższych cenach
Wł. Truszczyński
skład żelaza i art. budowl.
Nowe Miasto,
Telefon 91. Rynek 9.

Przyjmuje się
lisy, wydry, tchórze, kuny do garbowania
Farbuję lisy na „Alaska", srebrny, patagoński (szary) i krzyżaki.
Wykonuje wszelkie prace kuśnierskie
Pracownia Kuśnierska,
Nowe Miasto, Kazimierza 2.

Sprzedam
siewnik 3 metrowy, bryczkę jedno-konną
Dejczer, Gwiździny

Posiadam telefon
nr. 116
Jan Knowski,
właściciel autodróżki
Nowe Miasto Lub,
ul. Sobieskiego 14.

DOM
z ogrodem od zaraz na sprzedaż.
Władysław Drzymalski, Lubawa

Gospodarstwo
20 morgowe od zaraz na sprzedaż. **Antoni Cieszyński, Pacółtowo.**

Gospodarstwo

32 morgowe
z małym deputatem sprzedam. Potrzeba około 5 tys. zł już z kontraktem.
Bernard Kasprowicz Zwiniarz, wyb. pow. lubawski

Gospodarstwo
około 6 mórg sprzedam zaraz. Cena według ugody.
Anzel Bron., W. Bałówki

Potrzebny od zaraz
pomocnik
szewski
Bęczkowski, Lubawa

Robotnik

uczciwy potrzebny od zaraz.
Wł. Truszczyński,
skład żelaza
Nowe Miasto Lub.
Tel. 91. Rynek 9.

Chłopak
do koni potrzebny od zaraz.
Kopański, Gwiździny.

Uczciwej i pracowitej
dziewczyny
poszukuję na gospodarstwo od zaraz.
Małkiewicz Alf., Mroczenko

Ogier „Atos"

licencjonowany, przyjęty do II. kategorii, kryje zdrowe klacze
M. Graduszewski Złotowo

NA SEZON WIOSENNY

polecam
wszelkie nawozy sztuczne, jak
Azotniak — Supertomasyna
Supertomasynę azotniakowaną
Saletrę zrapinową — Tomasynę belgijską
Sól potasową — Kainit — Wapno nawozowe

„OPAŁ" właśc.: **FR. GRZYWACZ**
BRODNICA, Mazurska 15|17 — telefon 129

Opryskiwacze

do drzew
Karbolinę Sadowniczą
D. K. M.
oraz
wszelkie środki chemiczne do zwalczania szkodników w ogrodach i sadach, marki „AZOT"
POLECA
Nowa Drogeria
właśc.:
Wacław Truszczyński
LUBAWA (Pomorze)
ul. Zamkowa nr 1. Telefon 37.

Torfiarki

i prasy do torfu
dostarcza
„UNIA" sp. akc. Brodnica

Kupi
partyturę
śpiewnika zbiorowego część III na chór mieszany
Tow. Śpiewu „Harmonia" Nowe Miasto

3 lub 2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia
J. Dembek, Nowe Miasto
Jagiellońska

POLECAM:

Koniczynę czerwoną
Koniczynę białą
Koniczynę szwedzką
Lucernę
Przelot
Rajgras i tymotkę
Buraki ekendorfskie
Brukiew pomorską
Seradelę
oraz wszelkie nasiona ogrodowe

Stale na składzie
wszelkie artykuły pastewne, drzewo suche i prima węgiel górnośląski
po najniższych cenach
A. BIELECKI
ziemiopłody
LUBAWA-Pomorze

MAGAZYN ARTYKUŁÓW MĘSKICH i GALANTERII.

fr. Żmijewski
Lubawa
RYNEK 14. TELEFON 10.

Skromną, uczciwą
dziewczynę
z gotowaniem poszukuje od zaraz lub później.
Kto? wskaże „Drwęca", Nowe Miasto Lub.

Idź i zobacz
pierwszorzędną galanterię
męską i damską
w wyszukanych nowościach wiosennych
w firmie
I. Kolasińska
Brodnica, Rynek 9
dawniej: **Drawert**
Ściśle stałe ceny.

Dobre fotografie
wykonuje
F. LUBOWIECKI
zakład fotograficzny
Nowe Miasto Lubawskie
filia Lubawa

Ceny niskie! **Obsługa skora!**

Szan. Obywatelstwu **Lubawy** i okolicy donoszę uprzejmie, że **około 22 bm. otwieram**

Magazyn obuwia

przy ul. Gdańskiej nr 20
vis a vis poczty

i prowadzić będę od najskromniejszego do najwykwintniejszego obuwia
pierwszorzędnych fabryk polskich

Proszę o łaskawe poparcie
J. Mądrowski, Lubawa

Objazdowe
Kino Dźwiękowe
Lubawa
w poniedz. d. 21 bm.
o godz. 4 i 8.15
Nowe Miasto
we wtorek, d 22 bm.
o godz. 4 i 8.15
O godz. 4 po poł. przedstawienie dla dzieci
„HALKA"

Wszyscy miłośnicy filmu i miłośnicy muzyki muszą obejrzeć arcydzieło filmowe

„HALKA"

Rewelacyjna obsada!
L. Zielińska — W. Zacharewicz — Władysław Ladis
Orkiestra Filharmonii warszawskiej — Chóry konserw. Warszawskiego

Nieśmiertelny temat! Olśniewająca wystawa!

Do tego film osnuty na prawdziwym zdarzeniu p. t.

„KAPITAN TAYLOR"

posiada wszystkie cechy filmów i długo pozostanie w pamięci!
Role główne! Gary Cooper, — George Raft — Frances Dee.
Wstrząsający pożar statku! Emocja! Brawura!

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę III. Postu.

EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. XI. w. 14 28.

W on czas wyrzucał Jezus czarta, a on był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy. i dziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili: Przez Belzebuba, księcia czartowskiego, wyrzuca czarty. A drudzy, kusząc, domagali się znaku od niego z nieba. A on, skoro ujrzał ich myśli, rzekł im: Wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone i dom na dom upadnie. A jeźliż i szatan rozdzielon jest przeciw sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? Gdy powiadacie, iż ja przez Belzebuba wyrzucam czarty. A jeśliż ja przez Belzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? Dlatego oni sędziami waszymi będą. Lecz jeźli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaisteć na was przyszło Królestwo Boże. Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego, w pokoju jest to, co ma. Ale jeźli mocniejszy nadeń nadszedłszy zwycięży go, odejmie wszystką broń jego, w której ufał i korzyści jego rozda. Ktoć nie jest ze mną, przeciw mnie jest, a kto nie zgromadza ze mną, rozprasza. Gdy duch nieczysty wynijdzie od człowieku, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku, a nie znalazłszy, mówi: Wrócę się do domu mego, skądem wyszedł. A przyszedłszy, znajduje go umieciony i ochędożony. Tedy idzie, bierze ze sobą siedmiu innych duchów, gorszych nad się, a wszedłszy, mieszkają tam. I stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze niźli pierwsze. I stało się, gdy to mówił, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który cię nosił i piersi, któreś ssał. A on rzekł: I owszem, błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.

Z Jezusem bądź!

W niegodziwości swojej posunęli się faryzeusze tak daleko, iż rzucili na Chrystusa Pana potwarz straszną, jakoby on w porozumieniu z Belzebubem, księciem szatanów, wyrzucał z opętanych czarta. Za takie przewrotne oszczerstwo, za taką obelgę, któżby się nie oburzył?

Inaczej postąpił Pan Jezus. Ażeby pouczyć nas, jak z największymi wrogami postępować należy, słodko i łagodnie, bez śladu jakiegokolwiek uniesienia, wykazuje im niedorzeczności ich twierdzenia, mówiąc: „wszelkie królestwo, przeciwko sobie rozdzielone, będzie spustoszone, a dom na dom upadnie. A jeżeli i szatan rozdzielon jest przeciw sobie, jakoż się ostoi królestwo jego”? We wszelkim królestwie — znaczą te słowa Pana Pana Jezusa — musi być zgoda, jeżeli synowie jednego i tego samego królestwa walczą przeciwko sobie, takie państwo w walkach i pożogach upadnie i zginie. Mówicie nierozumnie — czyż bowiem możebnym, ażeby Belzebub, szatan dał mi władzę wypędzać jego braci szatanów, czyż nie musiałaby stąd powstać w jego królestwie rozterka i czyż panowanie jego nie wzięłoby końca? „Gdy powiadacie, iż ja przez Belzebuba wyrzucam czarta, synowie wasi przez kogo wyrzucają”? Oto uczniowie moi, a wasi synowie również wypędzają czarty, ale jak oni nie czynią tego za pośrednictwem szatana, tak i mnie o to posądzać nie możecie, dlatego też właśnie synowie wasi za takie posądzenie oburzą się na was i sądzić was będą.

„Lecz, jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaiste, na was przyszło Królestwo Boże”, bo oto przezemnie złamana moc czartowska, ja ich wypędzam z dusz i serc ludzkich, a niszcząc potęgę królestwa szatańskiego, zakładam panowanie królestwa Bożego.

Dotychczas szatan, jako mocarz zbrojny, panował na świecie i w spokoju strzegł władzy swojej nad ludźmi.

Ale ktoś mocniejszy naden nadszedł, a tym jestem Ja, Syn Boży, Zbawiciel. Ja królestwo jego druzgocę, odejmuje broń jego, w której ufał, a że jestem odeń mocniejszy, sami widzicie, gdyż, kiedy wyrzucam go z opętanych, na jedno słowo moje, w popłochu ucieka.

W ten sposób pełen powagi i dobroci zniweczył Pan Jezus podstępne myśli faryzeuszów, odparł ich oszczerstwa, dodał przy tym słowa, jakie każdy z nas powinien głęboko zapisać w pamięci: „ktoć nie jest ze mną, przeciw mnie jest, a kto nie zgromadza ze mną, rozprasza”.

Każdy człowiek, stosownie do powyższych słów, ma do wyboru albo zawsze być z Jezusem albo przeciwko Jezusowi, innej drogi pośredniej niema. Każdy katolik musi się zapisać pod sztandar Chrystusa i całe życie pod nim walczyć za wiarę, za Kościół, za Jezusa, walczyć czynem, przykładem, mową i pismem, walczyć zawsze i wszędzie, aż do ostatniego tchu życia, a nawet w obronie Jezusa krew przelać.

Mężu, żono! Bądź zawsze z Jezusem, a dom twój stanie się niebem, dziatki zaś twoje w świętej niewinności upodobnią się świętym aniołom.

Z Jezusem bądź zawsze dziecię, ciche, pokorne, święte, rodzicom posłuszne, a On ci zgotuje niebo, jakie ci obiecał.

Z Jezusem, bogaczu, a znikną ze świata nędza, ubóstwo, łzy biednych, sierot i wdów.

Biedaku! Z Jezusem bądź w ubóstwie swoim, a chociaż w łachmanach, będziesz największym bogaczem, bo dziedzicem nieba.

Gdy zajmujesz jakie urzędy w gminie, w powiecie lub gdzie indziej, z Jezusem bądź! Gdy radzisz na zgromadzeniach, na wiecach, gdy jesteś posłem do sejmu, wreszcie, gdy na jakimkolwiek jesteś stanowisku, z Jezusem bądź! Wszędzie i zawsze broń Pana Jezusa, Jego nauki, Jego wiary św., Jego Kościoła katolickiego i jego praw, do niego bowiem należysz, jego synem jesteś.

Pamiętaj o tym, że kto nie jest z Jezusem, przeciwko niemu jest i taki zasługuje na straszny wyrzut ze strony Pana: „Miasto tego, co mię miłować mieli, uwłaczali mi i oddawali mi złym za dobre, a nienawiścią za miłość moją”.

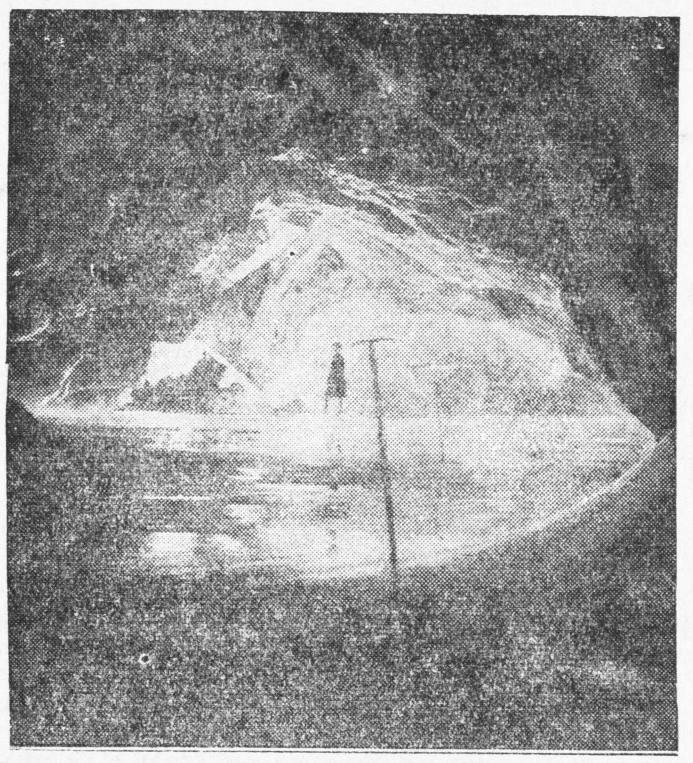

Przepiękna grota w Pirenejach hiszpańskich, z której wypływa trzecia co do wielkości rzeka francuska Garonne.

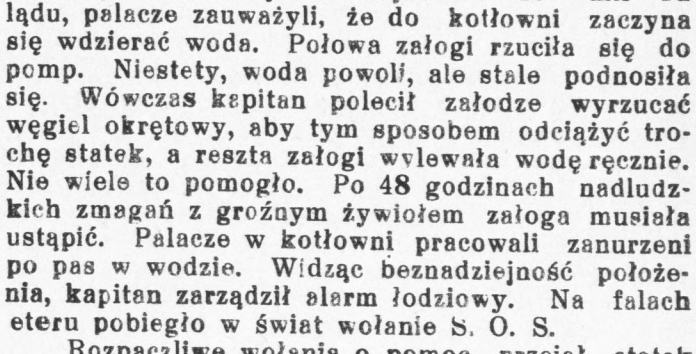

Popisy angielskiej floty powietrznej.

48 godzin rozpaczliwej walki o życie.

Niedawno wyszedł z Gdyni statek „Birma”, zabierając ładunek cukru do portu angielskiego Hull. Między załogą znajdowało się 3 marynarzy Polaków, zaangażowanych w Gdyni w charakterze palaczy.

Statek po wyjściu z Gdyni natrafił na burzę, szalejącą od pewnego czasu na Bałtyku i Morzu Północnym. Po minięciu Skagerraku olbrzymie, bo dochodzące do 9 metrów wysokości, fale rzucały statkiem jak wątłą łupinką.

Gdy statek znajdował się około 130 mil od lądu, palacze zauważyli, że do kotłowni zaczyna się wdzierać woda. Połowa załogi rzuciła się do pomp. Niestety, woda powoli, ale stale podnosiła się. Wówczas kapitan polecił załodze wyrzucać węgiel okrętowy, aby tym sposobem odciążyć trochę statek, a reszta załogi wylewała wodę ręcznie. Nie wiele to pomogło. Po 48 godzinach nadludzkich zmagań z groźnym żywiołem załoga musiała ustąpić. Palacze w kotłowni pracowali zanurzeni po pas w wodzie. Widząc beznadziejność położenia, kapitan zarządził alarm łodziowy. Na falach eteru pobiegło w świat wołanie S. O. S.

Rozpaczliwe wołania o pomoc przejął statek ratowniczy „Java”, który zbliżył się na niewielką odległość od rzucanego falami bezwładnego kadłuba „Birmy” i usiłował pospieszyć załodze z pomocą. Wzburzenie morza uniemożliwiało spuszczenie łodzi ratunkowych na wodę. Bosman i dwóch marynarzy skoczyło do wody i chwyciło się linek, rzuconych z ratowniczego statku. W międzyczasie reszcie załogi udało się spuścić na morze łódź ratunkową. Cała załoga „Birmy” skoczyła do wody i trzymając się burt zalanej zupełnie łodzi, została przez ratujących przyciągnięta do statku „Java”. Rozbitków wyciągnięto na pokład przy pomocy lin. W międzyczasie statek „Birma” zatonął. Uratowani marynarze byli tak wyczerpani 48 godzinną walką z groźnym żywiołem, że półżywych przywieziono ich do portu Friedrichshaven, zaś do Gdyni przybyli 3 rozbitkowie Polacy. Uratowany kapitan statku, Karison, wskutek straszliwych przejść dostał pomieszania zmysłów.

Królowa Wilhelmina nie chce pomników za życia.

W związku z jubileuszem 40-lecia panowania królowej holenderskiej Wilhelminy, komitet jubileuszowy planował uczczenie królowej serią pomników. Władczyni Holandji zaprotestowała jednak przeciw temu, twierdząc, iż nie życzy sobie, aby jej za życia stawiano pomniki.

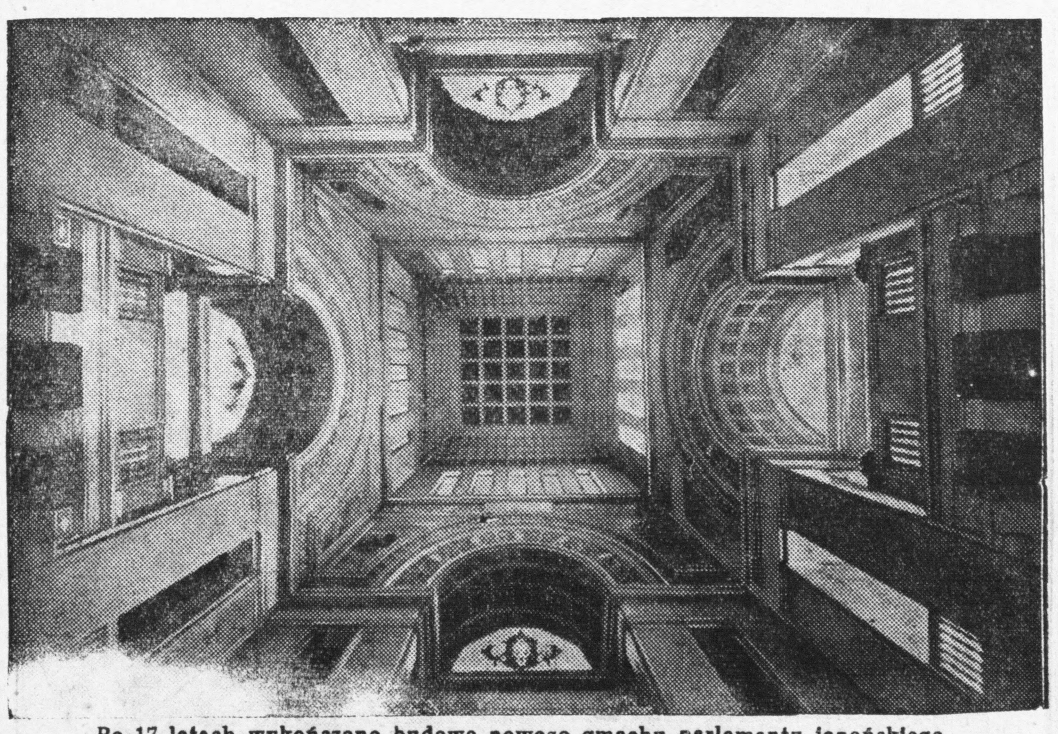

Po 17 latach wykończono budowę nowego gmachu parlamentu japońskiego. Zdjęcie przedstawia kopułę w głównej sali.

Studenci angielscy przy zbiórkach publicznych na cele dobroczynne posługują się nawet wielbłądami, które stanowią u zebranych wielkie zainteresowanie.

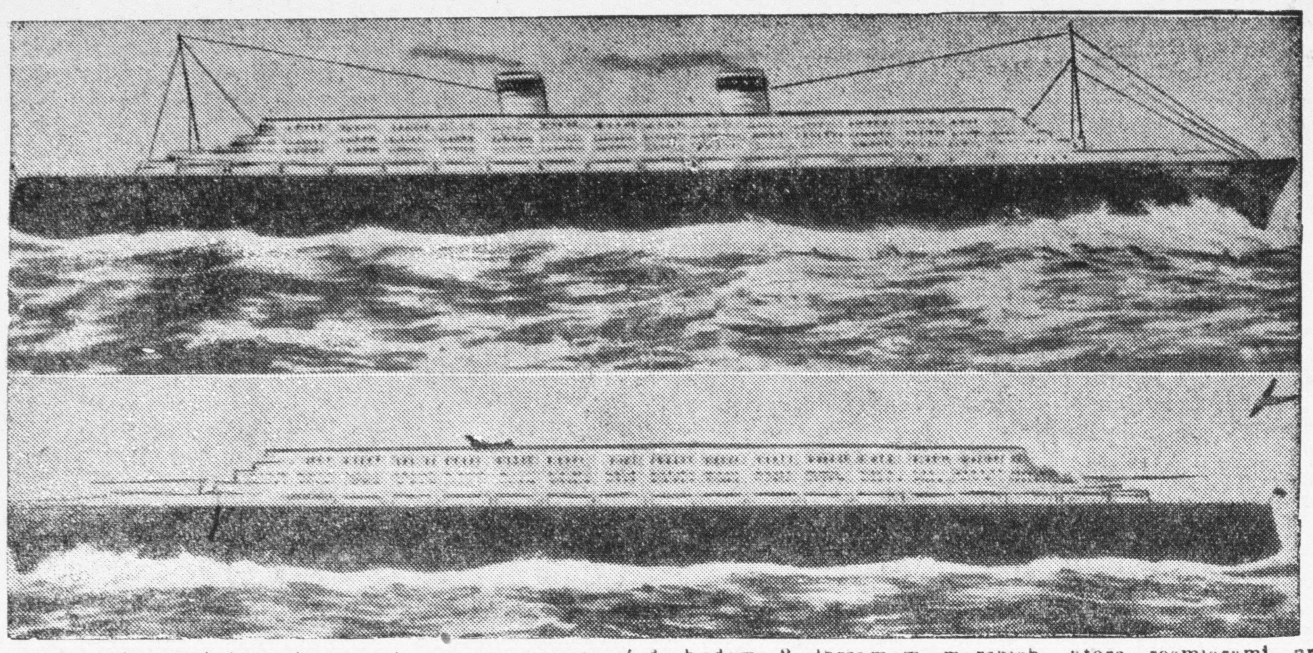

Jedna z amerykańskich linij okrętowych zamierza przystąpić do budowy 2 olbrzymów morskich, które rozmiarami przewyższają wszystkie dzisiejsze największe jednostki morskie. Okręty będą miały przeszło 100 tys. tonn pojemności, a w kajutach pomieści się po 10 tys. pasażerów. Kształty aerodynamiczne zapewniają im większą szybkość. Najwyższe pokłady będą stanowić dogodne miejsce do startu i lądowania samolotów. Na rycinie model tych olbrzymów.

Chleb dla Polaków.

W miejscowości woj poleskiego znajdą dobrą egzystencję: szewc, piekarz i stolarz.

W miejscowości w pobliżu Warszawy mogą osiedlić się: szklarz, zaznajomiony z pracami galanteryjnymi, jak oprawa obrazów, luster itp. Miał by zapewnione prace szklarskie przy szeregu budowlach państwowych i prywatnych. W miejscowości tej nie ma ani jednego szklarza-chrześcijanina. Cholewkarz, który prowadziłby również warsztat szewski. Pracy dużo. Nie ma ani jednego cholewkarza-chrześcijanina. Rymarz miałby dużo pracy od dorożkarzy, furmanów, kilku okolicznych dworów oraz w dużej ilości okolicznych rolników.

W dużym mieście w centralnym okręgu przemysłowym potrzebni są następujący rzemieślnicy: bednarz, zegarmistrz, powroźnik, rymarz, tapicer, złotnik, cholewkarz, kuśnierz, tokarz i gorseciarz.

W kilku miejscowościach woj. poleskiego znajdą egzystencje nast. rzemieślnicy: zdun, powroźnik, zegarmistrz, tokarz w drzewie, krawiec męski, rymarz, tapicer, szklarz, krawczyni damska, krawiec damski, rzeźnik, stolarz, kołodziej i ślusarz. Potrzebni są również czeladnicy krawieccy i stolarscy.

W jednym z powiatów woj. warszawskiego znajdą dobrą egzystencję szewcy i cholewkarze. Na 500 warsztatów szewskich w tym powiecie nie ma ani jednego warsztatu chrześcijańskiego. Potrzebny jest również skórnik z gotówką na założenie sklepu skórnego.

W dużym mieście woj. nowogródzkiego mogą osiedlić się: szewc-cholewkarz, który dysponowałby gotówką na założenie składu skór, poza tym stolarz meblowy oraz rzeźnik.

W mieście woj. wołyńskiego potrzebni są następujący samodzielni rzemieślnicy: zegarmistrz, jubiler, fotograf, cholewkarz, rymarz, kołodziej oraz krawiec męski.

W większym mieście woj. kieleckiego istnieją możliwości egzystencji dla 3 zegarmistrzów i złotników oraz 3 krawców damskich i męskich.

W miastach w pobliżu Warszawy potrzebni są nast. rzemieślnicy: 3 zegarmistrze, 4 cholewkarze, 1 szewc, 4 szklarzy, 4 powroźników oraz 1 kapelusznik.

W mieście woj. lwowskiego znajdą dobrą egzystencję nast. rzemieślnicy; zegarmistrz, złotnik, szklarz, mosiężnik oraz tokarz w drzewie.

W dużym mieście woj. jest korzystnie do przejęcia olbrzymia, całkowicie zmechanizowana piekarnia wraz z młynem elektrycznym na razową mąkę, z motorem 10 HP, z zabudowaniami gospodarczymi, lodownią, taborem do rozwożenia pieczywa, wszystko w jak najlepszym stanie. Sprzedaż następuje z powodu choroby właściciela. Cena sprzedaży około 100 000 zł.

Do kamieniołomów granitu na Kresach Wsch. potrzebny wspólnik z kapitałem 10 000 zł. Dobra egzystencja zapewniona.

W miasteczku woj. białostockiego (4 000 mieszkańców) jest do sprzedania wzgl. wydzierżawienia dobrze zaprowadzony zakład fryzjerski wraz z mieszkaniem. Ludność zamożna. Cena sprzedaży 700 zł. Cena wydzierżawienia 50 zł mies.

Bliższych informacyj odnośnie możliwości egzystencji w wymienionych miejscowościach udziela Wielkopolski Związek Rzemieślników Chrześcijan w Poznaniu, Wały Zygmunta Augusta 15, pok. 7. I. piętro (Dom Rzemieślniczy) po nadesłaniu 2 zł w znaczkach pocztowych. Do zgłoszeń należy dołączać referencje Cechów wzgl. Oddziałów Wielkop. Zw. Rzemieślników Chrześcijan.

Walka słoni w Indiach.

Bohaterska śmierć Polaka w Ameryce.

Bohaterską śmiercią zginął 25 letni Michał Czerwiński podczas ratowania trojga tonących dzieci, które wpadły pod załamany lód na stawie. Posłyszawszy wołania o ratunek, nie namyślając się ani przez chwilę, pospieszył tonącym z pomocą i zdołał wyratować jedno dziecko, niestety, pochwyciło go ono kurczowo za szyję, ściągając nieszczęśliwego w toń.

Ilu jest masonów na świecie?

W dobie wielkiego zainteresowania się masonami w Polsce nie od rzeczy będzie zaznajomić Czytelników z liczbami dotyczącymi ruchu masońskiego, zawartymi w oficjalnym roczniku masońskim niemieckim na r. 1934, t. zw. Dajens Kalender. — (Kanclerz Hitler po dojściu do władzy zlikwidował związki masońskie w Niemczech).

Kraje, posiadające największe ilości masonów, to kraje anglo-saskie. Północna Ameryka posiada (w r. 1933) 3,3 6.300 masonów, Anglia 400.000 braci, Szkocja 59.000, Australia 192 300, Francja 48 200, Niemcy (przed przewrotem hitlerowskim) 76 260, Szwecja 23.170, Dania 8.480, Belgia 4 800, Grecja 4.000, Holandia 8 250, Norwegia 11.800, Portugalia 5 000, Rumunia 3.350, Szwajcaria 5 000, Hiszpania 6.810. Kraje słowiańskie mają niewielu masonów lub też ruch ten jest na tych ziemiach ukryty i zakonspirowany. Jugosławia ma 900 braci, Bułgaria 550, Polska 400 braci w 11-tu lożach.

Pomysłowe oszustwo agenta ubezpieczeniowego.

Od dłuższego czasu na terenie Warszawy i miast prowincjonalnych grasował bardzo sprytny oszust.

Pisał on z ramienia klubu „His Rotary" listy do wyższych urzędników państwowych, oficerów wojska itd. z pogróżkami o śmierci.

List kończył nieczytelny podpis i jakaś tajemnicza pieczątka z trupią głową i piszczelami.

Wobec tego, że skargi do policji zaczęły napływać w ostatnich dniach dość często, urząd śledczy wszczął poszukiwania nad odnalezieniem autora listu i wykrycia tajnego klubu śmierci.

Po dość długich obserwacjach natrafiono na ślad autora listu, Faszczewskiego, agenta jednego z towarzystw ubezpieczeniowych. Przyznał się, iż jest autorem tajemniczych listów z pogróżkami.

Listy pisał do wysokich dygnitarzy, mając na celu zgłoszenie się później i zaproponowanie ubezpieczenia na wypadek śmierci. Chodziło mu głównie o prowizję, jaką otrzymuje każdy agent od polisy ubezpieczeniowej na życie. W ten sposób Faszczewski nabrał już wielu naiwnych, którzy zameldowali z kolei o tym w urzędzie śledczym. Faszczewskiego zatrzymano w areszcie.

Gaz, który zabija bakterie gruźlicy.

Ryga. Dokonano tu ciekawego odkrycia, które może mieć duże znaczenie dla medycyny.

Inż. chemik Ozinsz, dyrektor fabryki terpentyny w Mersags na Łotwie, odkrył, że pewien gatunek ciężkiego oleju, wytwarzany jako produkt uboczny przy fabrykacji terpentyny, ma silne właściwości bakteriobójcze.

Dyr. wydz. bakteriologicznego na uniwersytecie ryskim, prof. Darzynsz, przeprowadził szereg badań, które dowiodły, że gaz, wydobywający się z owego oleju, zabija bakterie Kocha oraz pneumokoki i streptokoki.

Doświadczenia, robione na świnkach morskich wykazały, że na 9 zarażonych gruźlicą, a które leczono gazem, wyprodukowanym z tego oleju, wyzdrowiało, pozostałe zaś 3, nie leczone, zdechły po krótkim czasie. Dalsze badania w toku.

Śmierć marynarza.

Gdynia. Marynarz na zagran. statku „Birkolant", 36 letni Gustaw Anderberg, posuwając się nieostrożnie po pokładzie, wpadł wieczorem do otwartej luki bunkrowej. Marynarz, potknąwszy się, wpadł na dno głębokiego otworu tak nieszczęśliwie, iż uderzył głową o twardy jakiś przedmiot, doznając złamania podstawy czaszki.

Anderberg zmarł w drodze do szpitala.

Człowiek o dwóch sercach.

W zachodniej Australii, w mieście Perth, żyje 57-letni James Alwara, który ma dwa serca: jedno większe od normalnego — z prawej strony, drugie natomiast mniejsze, o słabszym tętnie, w normalnym miejscu. Alwara jest przedmiotem licznych badań lekarskich.

Niedźwiedzie w ogrodzie zoologicznym.

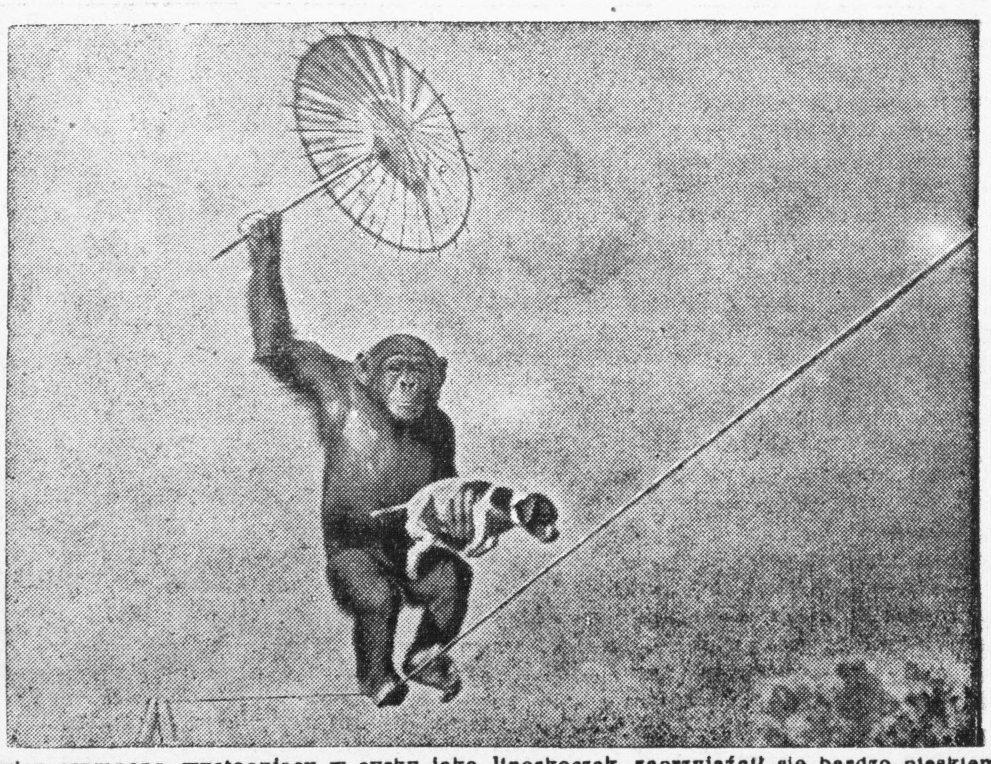

Pewien szympans, występujący w cyrku jako linoskoczek, zaprzyjaźnił się bardzo pieskiem. Nawet w czasie popisów na linie nie rozstaje się z nim.

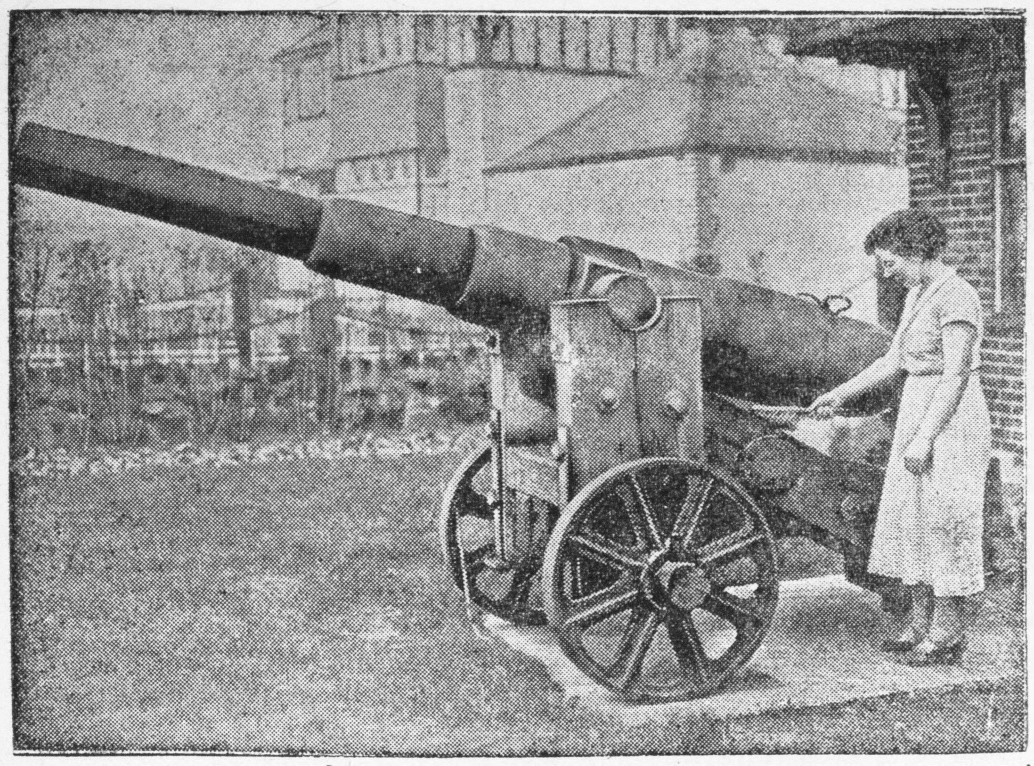

Emerytowany kapitan angielski Lane nie może się rozstać ze sprzętem wojennym w swym życiu prywatnym. W ogrodzie swej willi ustawił starą armatę, którą każe codziennie czyścić.

Najstarszy uczeń.

Niewątpliwie najstarszym uczniem jest uczęszczający do wyższej szkoły w Paterson, w Stanach Zjednoczonych, p. Konrad Moeller. Liczy on ośmdziesiąt lat i uczęszcza bardzo pilnie na kursy wieczorowe w oddziałach dla dorosłych. Uczy się algebry i trygonometrji. Całe życie pragnął poznać te przedmioty! Nauczyciele stwierdzają, że p. Moeller jest najzdolniejszy w klasie.

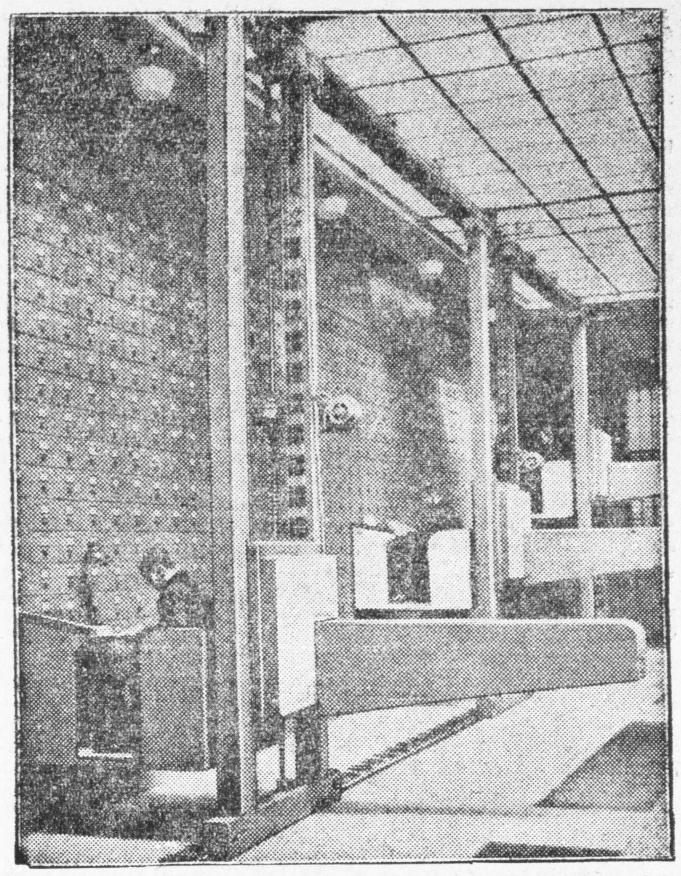

W Pradze czeskiej znajduje się ogromna registratura czeskiego Tow. Ubezpieczeń robotników, która ma ogromną pracę nad dowodami i kwitami 3 milionów ubezpieczonych. Cała registratura posiada elektryczne windy, które do siedzących urzędników drogą elektryczną dostarczają potrzebnych im do pracy papierów.

Bez dachu nad głową.

Według spisu ludności z r. 1931 Polska liczy 31 914.773 ludności. „Ludność w mieszkaniach" wynosi 31 620.422 osoby czyli 245.327 ludzi nie posiada mieszkania.

Statystyka mówi, że w Polsce ogółem mamy: 6.402 503 mieszkań. Z tej ilości 46.9 proc. na 1-izbowe z urządzeniem kuchennym.

Mieszkań 2-izbowych w Polsce na ogólną ilość mamy zaledwie 34.4 proc., 3 izbowych 11 proc., 4-izbowych 4.4 proc., 5 i więcej izbowych zaledwie 3 proc.

Cyfry te przedstawiają się jeszcze drastyczniej, skoro weźmiemy pod uwagę, że na ogół ludzi, objętych rubryką „ludność w mieszkaniach" — w 1 izbowych mieszkało 43.1 proc., w tym w mieszkaniach z urządzeniem kuchennym 43 1 proc. W 2 izbowych mieszkaniach żyje 36 proc. ludności, w 3-izbowych mieszkaniach 11 9 proc., w 4-izbowych 4 9 proc., a w 5 i więcej 3.5 proc.

W mieszkaniach 1-izbowy h skupiało się w r. 1931 około pięciu ludzi (5 8), w 2-izbowych na jedną izbę przypadało około trzech ludzi (2.7). W 3-izbowych na jedną izbę wypada około 2 ludzi (1.9), w 4 izbowych i więcej 1.3. Te dane odnoszą się wyłącznie do wsi.

W mieszkaniach 1-izbowych w miastach stosunek procentowy zagęszczenia ludności na izbę przedstawiał się bowiem następująco: po 2 osoby na izbę wypadło — 12.1 proc., 2—3 osoby 15.5 proc, 3—4 osoby 19 7 proc., 4—6 osób 32.7 proc., a powyżej 6 osób 20 osób.

Blisko 300 tys. ludzi nie posiada dachu nad głową.

Zamach na szkoły polskie w Brazylii.

Dekret gubernatora Parany, wprowadzający w szkołach ludowych język portugalski jako wykładowy, wywołał przygnębiające wrażenie wśród osadników parańskich Polaków.

Najstarsza szkoła polska w Paranie, kolegium polskie w Marechal Mallot, będzie w nadchodzącym roku szkolnym zamknięte, gdyż nie może wypełnić warunków nowego dekretu. Istnieje obawa, że bardzo wiele szkół będzie musiało pójść za przykładem kolegium w Marechal Mallot.

Pisma polskie zapowiadają interwencję związków i stowarzyszeń polskich u gubernatora Parany p. Manoela Ribasa, znanego z życzliwego stosunku do osadników polskich, którym Parana zawdzięcza bardzo wiele, specjalnie o ile chodzi o rolnictwo.

Pisma włoskie i niemieckie zapowiadają interwencję dyplomatyczną w tej sprawie w obronie swoich osadników.

Żona syna b. króla hiszpańskiego poślubiła policjanta.

W Miami odbył się ślub, który wywołał w Ameryce prawdziwą sensację. Mianowicie Marta Rocaford poślubiła policjanta Tommy'ego Adkinsa.

Rocaford była do niedawna żoną syna eks-króla Alfonsa XIII, hrabiego de Cavadonga. Rozwód uzyskała ona przed niespełna miesiącem.

21 lat żył z kulą w ciele.

W szpitalu w Inowrocławiu poddano operacji 47-letniego Starczewskiego, który skarżył się na ból w łopatce.

Po dokonaniu zabiegu okazało się, że wrzód spowodowała tkwiąca w ciele kula karabinowa, jaką Starczewski został postrzelony w czasie wojny w 1917 r.

W lasach angielskich ustawiono specjalne miotły, służące do gaszenia pożarów leśnych.

Zydek z Łodzi milionerem japońskim.

Do Łodzi nadeszła wiadomość, że w Tokio zginął jeden z najbogatszych kupców, z pochodzenia łodzianin, Chaim Grinberg, który zostawił majątek w wysok. 70 miln. zł.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 19 III. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Teatr Wyobraźni „O kocie, który chodził własnymi drogami" — słuch. dla dzieci w-g R. Kiplinga. 16.15 Koncert rozrywkowy. 17.00 Fragment ze wspomnień Sliwińskiego o Józefie Piłsudskim. 17.15 Od Aten do Bayreuth — audycja VII. 18.15 Płyty. 18 35 Audycja dla wsi. 19 0 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.50 Przemówienie P. Prezydenta, poświęcone J. Piłsudskiemu. 20.00 Koncert w wyk. m. ork. PR. 22.00 Koncert popularny w wyk ork. wileńskiej

Niedziela, 20 III. 8.00 Audycja poranna. 9 00 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w W wie. 11.22 Błękitne miecze — przechadzka po Państw. Manufakturze Porcelany w Miśni. 12.03 Poranek symf. z Wilna. 13 10 Legenda o Janie i Cecylii — fragm. z pow. „Nad Dunajem" Orzeszkowej. 13 30 Muzyka obiadowa z Katowic. 14 45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci. 16 05 Arie operowe w yk. Benoni'ego. 16 25 Pieśni szkockie Beethovena. 16.45 Podwieczorek przy mikrofonie. 18 50 Pokusa — słuch. 19 35 Słynni wirtuozi — XIV audycja. 21.15 Ta joj: Nowa wiosna — wesoła audycja ze Lwowa. 22.00 Recital fortep. 22.35 Płyty.

Poniedziałek, 21 III. 6.15 Audycja poranna. 1115 Audycja dla szkół. 11 40 Z mikrofonem u koroncarek śląskich. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16 15 Z gitarą po podwórku — audycja z Katowic. 17 00 Przyrost ludności — odczyt. 17.15 Koncert. 18 10 Piosenki w wyk. francuskiej pieśniarki Suzy Solidor. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja żołnierska. 19 30 Dyskutujmy: Czy sztuka jest luksusem. 20 00 Witamy wiosnę — koncert w wyk. m. ork. PR. 22.00 Koncert symf.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 19 III. 11,40, 13 00, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Migawki — Pan Prezes i Wiosna. 18 50 Pogad. społ. 18 55 Wiad sport. z Pomorza.

Niedziela, 20 III. 8.30 Audycja dla wsi a) Płyty, b) Sąsiedzki poczęstunek — obrazek słuch Po nabożeństwie około godz. 10.30 Koncert z płyt. 13.00 Przegląd wydawnictw. 15.45 Przedpoborowi w świetlicy — audycja. 19.35, 23 00 Płyty. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza. 21.00 Wiad. sport ze wszystkich rozgłośni PR

Poniedziałek, 21 III. 13 00, 18.25, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Pogad. aktualna. 18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 19.30 Czy sztuka jest luksusem — dialog.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych.

Przekład z francuskiego. 66

(Ciąg dalszy.)

Tłum, party z tyłu, wpadł na okrągły placyk, znajdujący się przed wejściem do fabryki. Głosy mieszały się w jeden gwar potężny i zwarty. Twarze i gesty podobne były do krzyków: jedne rozbawione, uśmiechnięte, inne surowe, straszne.

Jak opisać wyraz paniki, niepokój wewnętrzny, jaki opanowuje tych,co czują swoją klęskę pod groźbami tłumu? Ledwie że dałoby się je porównać z zupełnym obłędem rozbitków, czepiających się byle słomki, wśród gromów burzy, wśród furii bałwanów. A przy tym, jeżeli gwałtowność ludzka jest również brutalną, jak szał rzeczy martwych, jest ona okrutniejszą, dziksza, bo zdaje się być świadomą. Ofiara widzi, że jest igraszką sobie podobnych braci swoich. W zbliżaniu się śmierci przychodzi jej na myśl, że ci, którzy ją zabijają, mogliby ją kochać.

Nagle, cios raptowny, suchy wymierzono w szybę. To kamień! Wuj wydał straszną klątwę. Wszystkie twarze w salonie pobladły, pozieleniały. Polcia rzuciła się do matki, tuląc się:

— Mamo, ja się boję...

Piotruś, z piąstkami w oczach, płakał hałaśliwie. Napróżno babcia Breau starała się go uspokoić.

Tintin przypadł do Janki. I głosem jasnym, w którym strach łączył się z ciekawością, zapytał:

— Ciociu, czy to będzie rewolucja?

Instynktownie wszyscy usunęli się do monumentalnej witryny, poza którą było tyle skarbów. Berta lamentowała:

— Boże, Boże! Jesteśmy zgubieni....

— Czyż nas nikt nie obroni od tych dzikich zwierząt? — wybąkał socjolog.

— Wojsko! Gdzie wojsko? — ryczał wuj.

I chwytając Gastona za klapę ubrania, rzekł:

— Prędko, prędko, mój drogi. Leć przez warsztaty, byle cię nie zobaczono z za parkanu. Wynajdź mi tych żołnierzy. Powiedz im, że nie ma chwili do stracenia, ani chwili, rozumiesz?

Leon wpił paznogcie w skórę. Płacz dzieci drażnił go, denerwował. Bał się jakiegoś ekscesu... I jednocześnie drżał, ażeby starcie z wojskiem nie było fatalne dla tego tłumu, którego przez wzgląd na Jankę nie mógł nienawidzieć.

Od czasu do czasu kamienie rzucano we front willi. Jeden trafił w żaluzje. Drugi odtrącił sztukaterię z nad okna. A wszyscy drżeli po każdym ciosie, jak gdyby byli trafieni.

Wuj wyglądał na dziedziniec. Dziedziniec był pusty. Nic, ciągle nic. I nagle zniecierpliwiony, rozpasjonowany, stanął szyderczo przed Janką i Leonem:

— I cóż wy na to? Ha? Ładnie się sprawują wasi przyjaciele i bracia?

Dawał folgę swej trwodze i oburzeniu. Wszystkie urazy, wszystkie dawne żale zalały serce i drżały mu na ustach.

Leon posunął się ku niemu:

— Wuju, to nie czas...

Ruchem gwałtownym fabrykant przerwał mu:

— No, no, nie rezonuj, radzę ci:... To twoje dzieło, mój chłopcze! Małom cię ostrzegał przed tym piekielnym związkiem?... Małom ci powtarzał, że nie należało ciągnąć za sobą rywali, wybranych pośród tych opojów i zbirów... Ach, możesz być dumny... Bo to ten Saffre urządził to wszystko chytrze, podstępnie, przez zemstę, żeś ty go zastąpił... (C. d. n.).

„Orlęta", miesięcznik dla młodzieży szkolnej.

Od lat dziesięciu bez przerwy wychodzi miesięcznik polskiej młodzieży szkolnej — „Orlęta". Pismo to znajduje sobie coraz więcej zwolenników wśród młodzieży całej Polski oraz jedna coraz liczniejsze szeregi dla ideału, któremu służy, ideału Wielkiego Katolickiego Państwa Narodu Polskiego.

Ostatnio ukazał się nowy numer na miesiąc marzec tego pisma 20 stron tekstu, piękna winieta tytułowa, ilustracje i efektowny układ graficzny — wszystko na dobrym papierze — oto zalety czysto zewnętrzne. W pierwszej części numeru głos zabierają dawniejsi współpracownicy „Orląt" z okresu 10-letniej pracy. „Raport" przypomni nam w skrócie dole i niedole, trudności i zwycięstwa młodych wydawców i redaktorów. Dalej następuje serdeczne, a mocne błogosławieństwo ks. prałata Prądzyńskiego. „Służba twarda, radosna" w wojsku, „Terra incognita" — Wielkopolska, urywek z pamiętnika o „Polskim morzu", „Białogłowa buduje kulturę narodową", „Jacy jesteśmy?", „Musimy wyjść poza Europę!" — oto zagadnienia poruszone w następnych artykułach. Poważną ich treść ożywiają dźwięczne wiersze oraz pięknie pomyślane fotomontaże.

W części stałej, zasilonej pracami uczniów gimnazjalnych całej Polski, znajdziemy: opis „Defilady w Lesznie", „Obserwacje" ze Lwowa, Poznania, Stanisławowa, artykuły: „Człowiek w Rosji", „My i oni", „Polityka w sporcie", ciekawą nowelkę, liczne miłe wiersze, wesołe „Gadki", wiadomości „Z terenu szkolnego" i odpowiedzi redakcji.

Trudno w paru słowach streścić zagadnienia, poruszone w tym bardzo godnym polecenia piśmie młodzieżowym. Ograniczamy się zatem do podania tylko niektórych nagłówków, gorąco zachęcając do zapoznania się z „Orlętami".

Redakcja i administracja pisma mieści się w Poznaniu przy Al. Marcinkowskiego 22. Prenumeratę roczną w wysokości zł 2.70 lub półroczną — 1,35 zł można wpłacać na konto rozrachunkowe nr 36. Egzemplarze okazowe bezpłatnie wysyła administracja.

WIADOMOSCI.

Stron. Narodowe potępia ohydną zbrodnię w Luboniu.

Brodnica Staraniem Str. Nar. odbyła się za spokój duszy zamordowanego przez zbira komunistycznego Nowaka śp. ks. prob. Streicha w Luboniu Msza św żałobna w dniu 13 bm. W dniu zaś 15 bm. odbyło się w Domu Katolickim zebranie członków Str. Narod., które zagaił sędziwy prezes p. Tyczyński. Udział wzięło 130 członków i sympatyków. W krótkich słowach wspomniał p. prezes **o rozroście** Obozu Narod., dopustach Bożych, którymi narody bywają doświadczane oraz **rozwydrzeniu agitatorów komunistycznych,** czego dowodem zbrodnia lubońska. Mówcę obdarzono oklaskami i brawami. Wybrano następnie komitet organizacyjny Związku Zawod. „Pracy Polskiej" w osobach pp. Zielskiego, Sztajnerta, Cieszyńskiego, Filarskiego, Kuczmarskiego, Wilczewskiego, Rykaczewskiego, Stildta, Liszewskiego, Biedowicza, Krefta i Kowalskiego. Następnie świetnie opracowany i głęboki w swej treści referat wygłosił prez. pow. SN. p. Balcerowicz n. t. niebezp. komunist. i zbrodni lubońskiej. Wspomniał o morder-twie ks. Światopełk-Mirskiego, zamordowanego 20 lat temu w Mohylowie. **Ow wypadek, jak również i zbrodnię lubońską złożyć należy na barki żydo-komuny.** Omówił dalej stosunki w Rosji sow., która pławi się w morzu krwi mordowanych. Obojętności politycznej pewnej części społeczeństwa zawdzięczać należy poniekąd zbrodnię lubońską. Odczytał przy tym artykuł wstępny z jednego z ost. nr. pisma naszego pod tytułem **„Czerwony sygnał". Ten sygnał zbudzić powinien obojętnych z letargu** i każe podwoić czujność, by zaraza bolsz. nie wybuchła nagle. Wspomniał też mówca o wpływach **żyd. w Polskim Radio,** z którego płyną w świat pieśni naigrawające się z samego Boga nawet jak: „A nasza bateria w Rembertowie stoi, pisze list do Boga, że go się nie boi", lub inna, w której autor (jak Tuwim) każe (!!) rzucać żołnierzowi karabin o ścianę: „A jak zupy nie dostanę rym, cym, cym— karabinem rznę o ścianę — rym, cym, cym", itp. pieśni, nadawane dla młodzieży i żołnierzy. Na tego rodzaju **„wyczyny"** Żydów w radio musimy **energicznie zareagować.** Musimy się również **silniej zjednoczyć,** by móc decydować. **W Polsce panami są Polacy** (huczne oklaski, brawa). **Zwycięstwo idei narodowej nastąpi z pomocą Bożą.** Referat przyjęto **huraganem oklasków** i braw, wywarł on silne wrażenie na obecnych. Prezes p Tyczyński podziękował mówcy za jego referat, wzywając obecnych do uczczenia pamięci śp. ks. prob. Streicha przez powstanie z miejsc oraz odmów. modl. „Wieczny odpoczynek". Sekr. pow. p. Biedowicz wskazał na niebezpieczeństwo komunizmu oraz żydo-masonerii, której wytworem jest bezrobocie, na zbawczą działalność Kościoła w rozmaitych dziedzinach naszego życia, którymi to sprawami komunizmowi nie śniło się zajmować. **I tego mówcę obdarzono rzęsistymi oklaskami.** Następnie odczytano rezolucję, potępiającą zbrodnię lubońską i wzywającą do przeciwstawienia się hydrze komunizmu oraz do wierności wierze Chrystusowej i idei narodowej. **Rezolucję, którą już podaliśmy, przyjęto jednogłośnie.** Po odśpiewaniu „Hymnu Młodych" przewodn solwował zebranie pozdr. katolickim. Zapisało się wielu nowych członków m. nimi nawet członkowie N. P. R. b. obecnego Stron. Pracy.

Echa egzekucji Więckowskiego.

Brodnica. Niektóre pisma warszawskie (czerwone) podały nieprawdziwe wiadomości, dotyczące osoby oraz ostatnich chwil skazanego na śmierć i straconego przez powieszenie w Brodnicy zabójcy st. post. Stan. Sikory z Lidzbarka, Franc. Więckowskiego. Nieprawdą jest, iż Więckowski zawarł ślub, wprawdzie wyraził swego czasu życzenie (w listach) zawarcia ślubu, z taką prośbą jednakowoż do władz wogóle się nie zwrócił, co jest wymysłem bujnej fantazji redaktorów pism rodzaju „rewolwerówek". Przesunięto też termin wykonania egzekucji na niedzielę, dnia 6 bm., gdy tymczasem zgodnie z naszym opisem wyrok wykonany został w sobotę, dnia 5 bm. w godzinach wieczornych. O udział w morderstwie w Bliźnie pow. grudziądzkiego Więckowski nie był podejrzany ani też dochodzeń przeciwko niemu z tego powodu nie prowadzono, a kradzieży skór w Lidzbarku dokonał w lipcu 1937 r., po której schwytany i doprowadzony na posterunek w Lidzbarku (z Brzezińskim i braćmi Zakrzewskimi) tam zastrzelił st. post. Sikorę.

Z życia weteranów.

Brodnica. Ostatnio odbyło się walne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych RP. przy udziale 50 członków. Zebranie zagaił drh. prezes Zmudziński. Sprawozdania zdał ustępujący zarząd. Przewodnictwo walnego zebrania objął p. dr. Hankiewicz, deleg. Zarz. Okręg. Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium. W skład nowego zarządu weszli pp. Jan Goncz prezes, Cieślak, kierownik szkoły powszechnej wiceprezes, Nowicki sekr., Doering skarbnik, Górski i Matulewski jako ławnicy. Jako zastępcy pp. Zmudziński, Tarasiewicz i Lewicki, komisja rewizyjna: pp. Radziminski, Bruski i Mączkowski. W zastępstwie pp. Bombelczyk i Tucholski.

Przewodnictwo objął nowo wybrany prezes p. Jan Gończ, prosząc druhów o szczerą współpracę. W wolnych głosach przemówił p. dr Hankiewicz, przedstawiając dążenia Zarządu Głównego w Poznaniu oraz usamodzielnienia się Okręgu Pomorskiego, rolę pewnych osób, które niezbyt chlubnie zapisały się w dziejach Powstania Wielkopolskiego, a obecnie wybijają się na czoło organizacji powstańczej. Ponadto odczytał list dr Lewandowskiego i por. Zielińskiego przesłane prezesowi Okręgu drh. Odrowskiemu. Prezes wezwał członków do walki z wrogami Ojczyzny w szczególności z bolszewizmem, piętnując zbrodnię, **popełnioną w kościele na ks. prob. Streichu w Lubon u,** która odbiła się głośnym echem po całym świecie i wzniósł okrzyk na cześć Rzeczpolitej, który zebrani powtórzyli. Następnie prezes pożegnał delegata. Drh. Nowicki stawił wniosek w sprawie wyboru komisji, która by zbadała weryfikację niektórych członków. Po wyczerpaniu porządku obrad drh. prezes solwował zebranie hasła „Wolność".

Z rozpraw sądowych.

Działdowo. Przez Sąd Grodzki w dniu 11 bm. zasądzeni zostali: Ostolski Jan z Dobrej Woli na 2 tyg aresztu za łowienie na wnyki zwierzyny w lesie państwowym Dwukoły; Biedlicki Stan. na 7 mies. więz, Lawrenc Gustaw na 6 mies. więz. i 50 zł grzywny lub 2 dni aresztu i Lawrenc Anna na 1 mies. aresztu z zaw. wykonania kary na 3 lata, wszystkich z Brodowa, za to, że w grudniu 1937 r. zabrał na szkodę Oskara Heyny z Brodowa 8 ctr. żyta wart. 85 zł. zaś 2 i 3 — żyto to przechowali i następnie spieniężyli w Działdowie; Stando Józef z Narzymia na 3 tyg. aresztu za kradzież Wilh. Zakrysiowi lejcy, uzdeczki i pilnika ogólnej wartości 28 zł.; Ratowski Józef z Koszelew na 20 zł. grzywny lub 4 dni aresztu za przemyt roweru męskiego. Sąd orzekł konfiskatę roweru; Gołębiewski Marian z Charzyna pow. sierpeckiego, Lehmann Anna z Przełęka, Krajewski Stan. i Wieczorek Stan. z Mławy, wszyscy za przekroczenie granicy po 2 tyg. aresztu z zawiesz. na 2 lata; Stando Józef z Rumoki pow. mławskiego na 2 mies. aresztu, Stando Felicja i Tulska Marianna z Narzymia po 2 tyg. aresztu za zaw. na 3 lata, za to, iż Stando Józef w kwietniu 1937 r. ukradł na szkodę Ottona Plitha różną bieliznę i mąkę pszenną wart. ok. 200 zł. zaś S. i T. za przechowanie rzeczy; Pick Karol z Gralewa i Otton z Wądzyna po 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata za usunięcie z pod zajęcia 45 ctr. kartofli; Groszewski Ignacy z Prusek na 1 tydz. ar. z zaw. na 2 lata za kradzież 2 kg skóry wartości 12 zł na szkodę p. Pohla; Kaz. i Stan. Fiałkowscy z Działdowa — od 4 lutego w Działdowie — za kradzież z przechowalni kolejowej 3 anodówek i 20 baterii, I. na 6 mies. więz. i 20 zł. grzywny z zam. na 2 dni aresztu, II na 6 tyg. aresztu; Stando Stan. z Narzymia na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata za zniewagę w służbie leśniczego p. Sychmellera.

Z działalności Polsk. T-wa Krajoznawczego.

Działdowo. Dnia 12 bm. odbyło się walne zebranie członków PTK, które zagaiła prezeska p. Biedrawina. Ze sprawozdania zarządu wynika, że działalność Towarzystwa była bardzo ożywiona i celowa, dowodem czego takie fakty, jak: zaliczenie Działdowa do miejscowości turystycznych, zorganizowanie w szkole powszechnej schroniska turystycznego, wydanie ilustrowanego przewodnika po Działdowie i powiecie, zorganizowanie wycieczek szkolnych z dalszych stron kraju, odczytów itp. Na przyszłość przewidywane są następujące zamierzenia: zorganizowanie schroniska na sezon letni, opracowanie barwnej mapy powiatu z wytkniętymi szlakami wycieczek i umieszczenie jej na dworcu kolejowym, zorganizowanie dalszej serii odczytów itd. Podkreślono też znaczenie korzyści dla członków PTK., jak to nabywanie po zniżonych cenach wydawnictw PTK., 33⅓ proc. zniżki kolejowej, zniżki w schroniskach i muzeach itd. Do zarządu weszli: prezeska p. Biedrawina, wiceprezes mgr Kejna, skarb. W. Fichna, sekr. prof. Wiśniewski, z-ca sekr. E. Frydrychowski, członkowie zarządu: pp. Dunajska, Piechowicz i Dargiel, członkowie kom. rew. pp. Dargielowa, Majkowski i Hinc.

Plaga żebraków zamiejscowych.

Lidzbark. Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na nadmierną żebraninę, uprawianą nie tylko przez miejscowych biedaków, lecz w dużej mierze i przez zamiejscowych żebraków, podpadające i aroganckie typy. Ulubionym zaś dniem do żebraniny to przede wszystkim piątki. Po trzech, czterech i nieraz więcej osób obchodzą z systematyczną dokładnością wszystkie domy, a zwłaszcza składy, gdzie z natarczywością wprost "proszą" o wsparcie, a gdy zniecierpliwiony ofiarodawca ofiary odmówi lub zwróci uwagę, otrzyma obrażające odpowiedzi lub nawet czasami pogróżki i wyzwiska. Należałoby tego rodzaju plagę zamiejscowych żebraków z naszego miasta stanowczo usunąć

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 15. 3. 1938 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	58— 62
Mięsiste tuczone młodsze	48— 54
Mięsiste tuczone starsze	42— 46
Miernie odżywione	36— 40
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 60
Tuczone mięsiste	48— 54
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	42— 46
Miernie odżywione	36— 40
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 62
Tuczone mięsiste	48— 52
Nietuczone dobrze odżywione	38— 44
Miernie odżywione	20— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	58— 62
Tuczone mięsiste	48— 54
Nietuczone, dobrze odżywione	42— 46
Miernie odżywione	36— 40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36— 40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	76— 84
Tuczone cielęta	64— 72
Dobrze odżywione	52— 60
Miernie odżywione	40— 50
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60— 68
Tuczone starsze skopy i maciorki	54— 56
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	86— 88
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	82— 84
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	78— 80
Maciory i późne kastraty	70— 76

HUMOR ZAGRANICZNY
Hallo! Powiedz pan szybko, jak się kładzie taki spadochron.

Na ulicy.

— Jak się masz! Może zobaczymy się jutro?
— Możemy.
— Gdzie?
— Gdzie chcesz.
— O której?
— Kiedy będzie ci wygodnie.
— Świetnie, tylko pamiętaj — nie spóźnij się!

W restauracji.

Kelner: — Przepraszam pana, ale ten stolik jest zamówiony.

Gość: — Dobrze, niech go pan odstawi, a mnie da tu drugi.

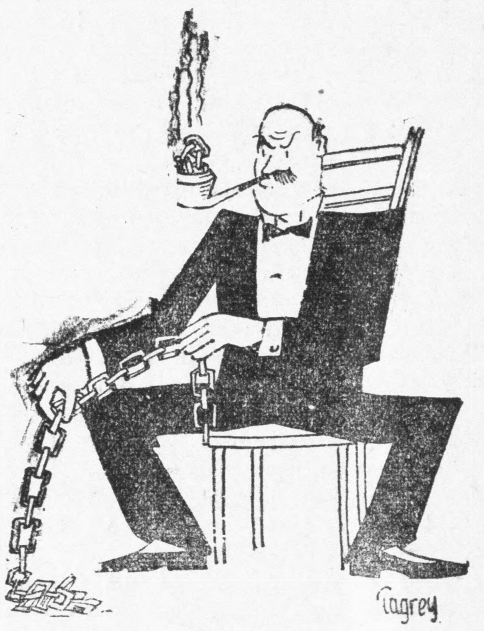

Jak sobie mały Jaś wyobraża łańcuchowego palacza.

Ostatni koń.

Pipsiński jest z żoną na wyścigach. Ciągle przegrywa. Kiedy już nie ma ani grosza, prosi żonę;

— Pożycz mi 5 złotych! Przysięgam ci, że to ostatni koń, na którego stawiam!

— Wierzę ci! — odpowiada żona — Te, na które przed tym stawiałeś, też wszystkie były ostatnie.

Rozmowa.

— Co do tego entuzjazmu w Austrii proszę pana, to mi nie imponuje! Entuzjazm to i u nas umieją zrobić! Tylko zajmować nic nie mogą, oprócz czasu...

— Przez tego Hitlera mam kłopot z synem!
— Dlaczego?
— Nie chce się uczyć geografii! Powiada, że się nie opłaci! Mapa Europy może się jeszcze nie raz zmienić!
— Bardzo przewidujące dziecko!

Chodniki
po cenie 50 gr za mtr.

Najnowsze żurnale mód. Lampki kieszonkowe i baterie. Radioaparaty — baterie anodowe. Walizki — teki — tornistry Naboje świetlne. Ognie szt — korkowce

POLECA
Księgarnia „DRWĘCA" Nowe Miasto
Rynek 4.

Biblioteka Uniwersalna
Wydawn. polsko-chrześcijańsk. Każda książka stanowi całość.
Najciekawsze powieści
doby obecnej sensacyjne, sentymentalne, kryminalne, egzotyczne, przygody podróżn. itp. emocjonują i trzymają czytelnika w stałym napięciu.
Cena za egzemplarz 20 groszy do nabycia
w księg. „DRWĘCA" Nowe Miasto Lub.

Kryształki radiowe
poleca
Księgarnia „DRWĘCA" Nowe Miasto.

TAPETY
w wielkim wyborze
— — poleca — —
Księg. „DRWĘCA"